

Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN BYDGOSKI - DZIEN GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDANSKA
DZIEN TCZEWSKI - DZIEN KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA : - : - : - : - : -Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. - Telefony dzienne: 202, 747. - Telefon nocny 747.
Filia Administracji: Szeroka 41, telefon 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Exposé premjera

(m.) Szef rządu prof. Kozłowski wygłosił przed posłami i senatorami Bloku Bezparyjnego wielką mowę programową. Miliony obywateli państwa wczytują się w ten program, by uświadomić sobie zarówno to, jakie jest obecne nasze położenie gospodarcze, jak również doniosłe zagadnienie: jakie są zamierzenia rządu na najbliższą przyszłość.

Mowa premjera, wypowiedziana żywo i przystępnie, tworzy zwartą całość. Cechą charakterystyczną tego exposé jest jego bezwzględna szczerłość, prof. Kozłowski rzuca na naszą rzeczywistość gospodarczą światła i cienie, nie chowa pod korzec ani jednego szczegółu, który dał się zaobserwować z naszych doświadczeń ostatnich lat.

Punkt wyjścia programu gospodarczego prof. Kozłowskiego pozostaje — w stosunku do tendencji rządów pomajowych — ten sam. Stanowią go dwie niewzruszone podstawy naszej polityki gospodarczej: zdrowa waluta i zrównoważony budżet.

Złoty polski jest mocny, stwierdza szef rządu. Nic mu nie grozi. Wszelkie pomysły naprawy gospodarczej, czy też — by użyć modnego określenia — „nakręcenia konjunktury“ przez jakieś ryzykowne eksperymenty walutowe — rząd odrzuca z całą stanowczością.

Równowaga budżetowa — to drugi filar naszej polityki gospodarczej. Widzimy od jesieni ub. r. pewną stabilizację dochodów, a równocześnie intensywne wysiłki obniżenia wydatków. Oto przesłanki, które prowadzą do zrównoważenia budżetu. Wykonanie tej koncepcji będzie oczywiście obecnie wcale trudne, gdyż katastrofa powodzi spowoduje większe wydatki ze skarbu państwa i niewątpliwie obniży pewne dochody. Jednakowoż końcowy cel naszej polityki ekonomicznej: zdrowa waluta i zrównoważony budżet — musi bezwzględnie przyswiecać wszelkim poczynaniom rządu.

Jak się przedstawiają plany rządu w najbliższej przyszłości?

Na to doniosłe i całe społeczeństwo obchodzące pytanie dał premier Kozłowski bardzo jasną i konkretną odpowiedź.

Oto rząd uczyni wszystko, by zrealizować zniżkę cen artykułów przemysłowych, a równocześnie wyżkę cen produktów rolnych.

Mówiąc o tych dwóch zagadnieniach, o ich bezsprzecznym przyczynowym związku, mającym tak rozstrzygające znaczenie dla wzmocnienia konsumpcji wewnętrznej w kraju — premier zapowiedział dwie doniosłe akcje.

Jedną z nich wypowiedział stanowczą walkę z zerowaniem obcego kapitału w Polsce. Kapitał taki, któryby chciał u nas pracować tak, jakby w jakichś zamorskich kolonjach, musi się liczyć z bezwzględnie potępieniem. Natomiast kapitał, oparty na zdrowych zasadach i sumiennej kalkulacji godziwych zysków, będzie otoczony opieką rządu.

To w stronę — rekinów skartelizowanego przemysłu, śrubujących ceny ze szkodą dla najszerzszych mas ludności kraju.

Jeśli chodzi zaś o najlicniejszą warstwę naszej ludności, mieszkańców wsi, premier zapowiada doniosłą akcję oszczędnościową. Obejmie ona przedewszystkiem drobne i średnie gospodarstwa.

Do tych zamierzeń dołącza się punkt

Zgon prezydenta Rzeszy
Feldmarszałek von Hindenburg zmarł wczoraj rano w Neudeck

Berlin, 3. 8. (PAT). Komunikat urzędowy Niemieckiego Biura Informacyjnego:

„Neudeck, 2 sierpnia. Pan Prezydent Rzeszy generał feldmarszałek Hindenburg zmarł dziś o godzinie 9-ej rano“.

Ostatnie zdjęcie Hindenburga i Hitlera



Prezydent Hindenburg i kanclerz Hitler. Zdjęcie wykonane podczas ostatniej audjencji Hitlera u Prezydenta w Neudeck

Paweł von Hindenburg

Paweł von Hindenburg pochodził ze starej rodziny szlacheckiej. Urodził się w r. 1847 w Poznaniu jako syn oficera niemieckiego. Wy-

chowanie otrzymał w korpusie kadetów, poczem w r. 1866 wstąpił do wojska. Brał udział w wojnie prusko-austriackiej oraz w wojnie niemiecko-francuskiej. Z czynnej służby wojskowej wystąpił w r. 1911 i osiadł w Hanowerze.

Po wybuchu wojny światowej, gdy wojska rosyjskie wkroczyły do Prus Wschodnich, cesarz Wilhelm II. powołał gen. Hindenburga do czynnej służby, powierzając mu dowództwo nad armią niemiecką na wschodzie. W sierpniu i wrześniu 1914 r. Hindenburg odnosi krwawe zwycięstwa nad wojskami rosyjskimi pod Tannenbergiem i nad jeziorami Mazurskimi. Dn. 27 listopada 1914 r. Hindenburg mianowany zostaje feldmarszałkiem, a w r. 1916 głównodowodzącym całą armią niemiecką.

Po abdykacji i ucieczce cesarza Wilhelma II. oraz wybuchu rewolucji w Niemczech Hindenburg przeprowadza demobilizację armii niemieckiej. W połowie 1919 r. składa naczelne dowództwo i powraca do Hanoweru, gdzie pisze wspomnienia, wydane w r. 1920 pod tytułem „Aus meinem Leben“.

Mimo podeszłego wieku marszałek Hindenburg — występuje jako kandydat prawicy w drugich wyborach na stanowisko prezydenta Rzeszy w r. 1925 i zostaje wybrany. W r. 1932 Hindenburg zostaje wybrany ponownie prezydentem Rzeszy.

Od r. 1930 prezydent Hindenburg prowadzi długotrwałe rokowania z przywódcą partii narodowo-socjalistycznej Adolfem Hitlerem uwieczono objęciem rządów przez Hitlera w dniu 30 stycznia 1933 r.

Ostatnim uroczystym aktem państwowym, w którym bierze udział prezydent Hindenburg jest otwarcie nowego Reichstagu w Poczdamie, dn. 21 marca 1933 r. Pożatem prezydent Hindenburg wziął udział dn. 17 lipca 1933 r. w uroczystościach u stóp pomnika bitwy pod Tannenbergiem, gdzie premier pruski Goring wręczył prezydentowi Hindenburgowi dokument darowizny majątku Preussenwald w Prusach Wschodnich.

Hitler — prezydentem

Gabinet Rzeszy uchwalił połączenie urzędu prezydenta z urzędem kanclerza

Berlin, 3. 8. (PAT). Uchwalona wczoraj w nocy przez gabinet Rzeszy ustawa dotycząca urzędu prezydenta Rzeszy, ma brzmienie następujące:

1) urząd prezydenta Rzeszy zostaje połączony z urzędem kanclerza Rzeszy.

2) ustawa ta wchodzi w życie z chwilą zgonu prezydenta Rzeszy marszałka Hindenburga.

Berlin, 3. 8. (PAT). Ogłoszono następujące uzupełnienie do par. 1-go nowoprzyjętej ustawy w sprawie urzędu prezydenta Rzeszy:

„W następstwie powyższego dotychczasowe kompetencje prezydenta Rzeszy przechodzą na kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera, który też wyznaczy swego zastępcę“.

programu rządu, który świat pracowników powita z wielkim ukontentowaniem. Prof. Kozłowski zapowiada wydatną obniżkę obciążeń społecznych. Będzie ona polegała na reformie ubezpieczeń, na rewizji organizacji instytucji ubezpieczeniowych, których koszt obarcza przede wszystkim świat pracy. Zostanie położony kres przerostowi aparatu administracyjnego, a tem samem nastąpi obniżenie zbyt wysokich ciężarów, spadających na barki fizycznych i umysłowych pracowników.

Oddzielny dział w programie rządu stanowi walka z bezrobociem. Okres, w którym punkt ciężkości spoczywał przeważnie na filantropii, minął już oddawna. Coraz bardziej akcja przesuwa się w kierunku pozytywnym, a więc w dostarczaniu realnej pracy bezrobotnym. Przesłanką są tu oczywiście roboty inwesty-

cyjne (budowa dróg, kolei, mostów itd.). W tym też duchu pójdzie i dalsza inicjatywa rządu.

Plan działania, przedstawiony przez p. premjera, jest dokładnie opracowany, do obecnej rzeczywistości ściśle dopasowany i z sytuacji naszej gospodarczej logicznie wysnuty. Liczy się on zarówno z możliwościami finansowymi i gospodarczymi obywatela, jak i z interesem żywotnym państwa.

Sprowadzenie do wspólnego mianownika tych dwóch czynników: interesu obywatela i państwa, uzgodnienie między nimi „modus vivendi“, odparowanie zakusów egoizmu, skądkolwiekby pochodził i słuzenie pomocą każdemu, kto realnie współpracuje ze społecznością i państwem — oto wytyczne wielkiego programu, który premier Kozłowski zapowiedział krajowi.

Berlin, 3. 8. (PAT). O godz. 10.15 przemówił w radio berlińskim minister Goebbels, ogłaszając narodowi niemieckiemu fakt śmierci feldmarszałka Hindenburga, prezydenta Rzeszy. Po podaniu tej wiadomości, min. Goebbels odczytał cały szereg nowych doniosłych ustaw uchwalonych w ciągu nocy przez gabinet Rzeszy. Równocześnie Goebbels odczytał odezwy wydane przez poszczególnych ministrów, m. in. min. Reichswehr gen. Blomberga oraz zapowiedział szczegóły pogrzebu i żałoby urzędowej.

Żałoba narodowa w Niemczech

Berlin, 3. 8. (PAT). Na obszarze całych Niemiec ogłoszona została żałoba, która obowiązywała wczoraj oraz obowiązywać będzie w dniu pogrzebu. W Reichswehrze żałoba obowiązywać będzie przez 4 tygodnie. Przez ten czas na wszystkich gmachach podlegających min. Reichswehr i marynarki flagi opuszczone będą do połowy masztu.

Minister Hess wydał do członków partji narodowo-socjalistycznej zarządzenie, nakazujące noszenie żałoby przez dni 14.

Berlin, 3. 8. (PAT). Zastępca Führera — Rudolf Hess wydał odezwę do wszystkich członków niemieckiej narodowo-socjalistycznej partji robotniczej:

„Hindenburg zmarł, ale żyje w naszych sercach jako pełen chwały symbol historii Niemiec. Żyje on jako zwycięzca z pod Tannenbergu, jako generał-feldmarszałek wojny światowej, żyje jako ojciec wielkiego narodu. Wojownicy za wolność Niemiec chyla z żalem sztandary przed wielkim Niemcem w czei i wdzięczności. Hindenburg powołał wodza i rozpoczął przez to nową historję Niemiec. Wierność dla Hindenburga oznacza wierność dla Führera, i wierność dla Niemiec. Stajemy do nowej walki o przyszłość narodu. (—) Rudolf Hess“.

W Tannenbergu
odbeda się uroczystości pogrzebowe

Londyn, 3. 8. (PAT). Reuter donosi z Neudeck: Według powszechnego przekonania uroczystości pogrzebowe odbędą się w Tannenbergu. W wielkim pomniku bastionie, wzniesionym na cześć Hindenburga na miejscu jego słynnej bitwy z wojskami rosyjskimi. Ciało zmarłego będzie prawdopodobnie pochowane na miejscowym cmentarzu w Neudeck, zgodnie z wolą feldmarszałka.

Kondolencje

Berlin, 3. 8. (PAT). W rannych godzinach po nadejściu pierwszej wiadomości o śmierci Hindenburga sekretarz stanu Meisner wezwał najbliższych współpracowników prezydenta Hindenburga i wszystkich urzędników jego kancelarii, dziękując im w imieniu zmarłego za wierną służbę.

W godzinach popołudniowych zajeżdżały kolejno samochody wszystkich ambasadorów i posłów, akredytowanych przy rządzie Rzeszy. W ciągu dnia napływały ze wszystkich stron świata depesze kondolencyjne zarówno do kancelarii Rzeszy jak i pod adresem synag.

P. St. Starzyński objął rządy na ratuszu warszawskim

Warszawa, 3. 8. (PAT). W dniu wczorajszym o godz. 9 rano w sali Rady Miejskiej p. o. tymczasowego prezydenta miasta p. Olpiński, przekazał władzę prezydenta miasta p. min. Stefanowi Starzyńskiemu. Przekazanie władzy odbyło się w obecności personelu urzędniczego magistratu. P. min. Starzyńskiego wprowadził osobiście w urządowanie p. minister Spraw Wewnętrznych Marjan Żyndram-Kościałkowski.

Podczas uroczystego przekazywania władzy wygłosił przemówienie p. minister Kościałkowski, dyrektor wydziału ogólnego magistratu, p. Herbat oraz p. min. Starzyński.

Po przejęciu władzy tymczasowego prezydenta, p. min. Starzyński złożył wizytę w Klubie Sprawozdawców Samorządowych.

Komisarz rządowy dla m. Poznania mianowany będzie w najbliższych dniach

(o) Poznań, 3. 8. (tel. wł.). Sprawa nowego prezydenta miasta stała się znowu aktualną. Zamiar przeprowadzenia trzecich wyborów został zaniechany tak, że obecnie pewnym jest, że wybrany głosami większością endeckiej p. Ratajski zatwierdzony na stanowisko prezydenta nie zostanie, nato miast pewnym jest, że mianowany zostanie komisarz rządowy i to w ciągu najbliższych dni.

318.009.647,91 zł

Wpływ z Pożyczki Narodowej

(o) Warszawa, 3. 8. (tel. wł.). Wpływ z subskrypcji Pożyczki Narodowej wynosi na dzień 31 lipca br. w łącznej kwocie 318.009.647 zł. 91 gr. Wpływ z 10-tej raty wynosi 11.887.522 zł. 93 gr.

O puchar Davisa

dział walczą nasi tenisiści w Estonii

Tallin, 3. 8. (PAT). Dzisiaj rozpoczyna się w Tallinie 3-dniowy mecz tenisowy Polska-Estonia o puchar Davisa. Pierwszego dnia odbędą się single, w których Tłoczyński i Tarłowski walczyć będą z Lasnem i Puckiem.

B. burmistrz Wiednia opuścił więzienie

Wiedeń, 3. 8. (PAT). Reuter donosi, iż wczoraj były socjaldemokratyczny burmistrz Wiednia Seitz wraz z kilkoma innymi przywódcami socjal-demokratów zostali wypuszczeni z więzienia.

Ministrowie belgijscy

na rzecz ofiar powodzi w Polsce

Bruksela, 3. 8. (PAT). Premier belgijski Broqueville zawiadomil belgijski obywatelski komitet niesienia pomocy ofiarom powodzi w Polsce, że po wczorajszym posiedzeniu rady ministrów ministrowie Belgii urządzili w podobny sposób składkę na rzecz ofiar powodzi w Polsce i odpowiednią sumę przekazali temuż komitetowi.

Obozy harcerzy polskich w Belgii

Genck (Belgia), 3. 8. (PAT). Dn. 28 lipca br. odbyło się tu uroczyste otwarcie polskich obozów harcerskich męskiego i żeńskiego, zorganizowanych po raz pierwszy na terenie Belgii.

Na uroczystość przybyli: poseł R. P. w Brukseli Jackowski, konsul Nagórny oraz przedstawiciele organizacji i miejscowego społeczeństwa.

Po raporcie i uroczystym podniesieniu flag, odbyło się zwiedzanie obozów oraz wspólny posiłek. Obóz męski liczy 23 uczestników, żeński — 19.

Heimwehra w mieszkaniu wiedeńskiego korespondenta niemieckiego biura Inform.

Wiedeń, 3. 8. (PAT). Korespondent wiedeński niemieckiego biura inform. baron Hahn ukrył się po rewizji, przeprowadzonej u niego wczoraj w mieszkaniu prywatnym przez patrol Heimwehry do gmachu poselstwa Rzeszy Niemieckiej. Na skutek interwencji poselstwa baron Hahn otrzymał od władz austriackich zapewnienie, że może bez wszelkiej obawy wrócić do swojego mieszkania i że nie będzie więcej niepokoiony.

Okropne skutki powodzi na Korei

Seul, 3. 8. (PAT). Według urzędowych danych podczas ostatniej powodzi w Korei zginęło 350 osób, 12.000 domostw zostało uniesionych przez wodę a 53.000 zatopionych. Straty obliczają na 30 milionów jen.

Odezwali się...

Oficjalny komunikat litewski o pobycie w Kownie b. prem. Prystora i min. Muehlsteina

Litewska agencja telegraficzna ogłasza komunikat w związku z różnymi pogłoskami, które pojawiły się ostatnio w prasie. Komunikat stwierdza, że minister Muehlstein wyjechał z Kowna nie przez granicę polsko-litewską, a przez Kłajpedę do Niemiec. Minister Muehlstein przez prezydenta republiki litewskiej przyjęty nie był i o audjencję taką nie prosił. Minister Muehlstein przyjechał do Litwy w sprawie Żydów palestyńskich i złożył wizytę grzecznościową ministrowi spraw zagr. Lozorajtisowi.

„DOTYCHCZAS — głosi dalej komunikat litewski agencji telegr. — OD POLSKI OPRÓCZ ZAPEWNIENI O PRZYJAZNYCH STOSUNKACH NIE OTRZYMALIŚMY ŻADNYCH PROPOZYCJI CO DO OMÓWIENIA MERITUM ZAGADNIEN LITEWKO-POLSKICH. ANI PRZYJAZD BYŁEGO PREMERA PRYSTORA, ANI PRZYJAZD MINISTRA MUEHLSTEINA. ANI PRZYJAZD DO LITWY INNYCH POLSKICH DZIAŁACZY NIE DAŁ PODSTAW DO TEGO, ABY PRZYPUSZCZAĆ, ŻE POLSKA ZACZĘŁA ROZUMIEĆ STANOWISKO LITEWSKIE W KARDYNALNEM ZAGADNIENIU WILENSKIEM”.

Z Bawarii na podbój Austrii,

ruszyło 600 legionistów na 17 samochodach ciężarowych

Wiedeń, 3. 8. (PAT). „Linzer Tagespost“ donosi z Schoeding, że z obozu Weiden w Bawarii uciekło 600 legionistów, którzy w pełnym rynsztunku ruszyli na 17 samochodach ciężarowych ku granicy austriackiej. W Ratschbonie zastąpił im drogę pułk piechoty, któremu udało się zatrzymać 300 legionistów, reszta uciekła. Władze niemieckie zarządziły częściowe zamknięcie granicy niemiecko-austriackiej. — Włópero kiedy niebezpieczeństwo minęło, przywrócono wczoraj mały ruch graniczny.

Emigrantów hitlerowskich z Austrii

umieści Jugosławia w specjalnych obozach

Zagrzeb, 3. 8. (PAT). Do Zagrzebia przybyły 3 transporty narodowo-socialistycznych emigrantów z Austrii w liczbie około 700 osób. Będą oni rozmieszczeni w specjalnych obozach w Bielowarze i Poźdze. Emigranci zwrócili się o pomoc do konsulatów niemieckich w Lublanie i Zagrzebiu i otrzymali już z Lublany 5 ton zapasów żywności. Emigranci zwrócili się poza to do poselstwa niemieckiego w Belgradzie z prośbą o ich repatriację do Niemiec. Według oświadczeń emigrantów, w ostatnich czasach przeszło z Austrii do Jugosławii około 7.000 osób.

Powszechny strajk górników w Zagłębiu Saary

chce wywołać Niemiecki Front Pracy

Paryż, 3. 8. (PAT). Agencja Havasa donosi z Saarbruecken, że w kolach „Niemieckiego Frontu Pracy“ kursują pogłoski o przygotowaniu do wywołania w Zagłębiu Saary powszechnego strajku górników. Byłby to manewr polityczny, mający za zadanie, podburzenie przeciw kopalniom francuskim robotników socjalistycznych i komunistycznych, aby w ten sposób odwrócić ich od głosowania w czasie plebiscytu nad utrzymaniem status quo. Strajk obejmowałby 50.000 robotników. Plan ten, który rego urzeczywistnienie mogłoby pociągnąć za sobą poważne konsekwencje, można wytłumaczyć tylko zamieszaniem, jakie zdale się panować wśród kierowników „Niemieckiego Frontu“ wskutek ostatnich wydarzeń w Niemczech i Austrii, a którego oddźwięki polityczne można zauważyć w Zagłębiu Saary.

Patetyczny apel Seldte'go

o zapewnienie światu „godnego pokoju“

Berlin, 3. 8. (PAT). Przywódca Stahlhelmu, a równocześnie minister pracy Rzeszy Seldte wydał odezwę z okazji rocznicy wojny światowej, w której w imieniu niemieckich żołnierzy frontowych zwraca się do wszystkich żołnierzy wojny światowej z apelem, by wpłynęli na zapewnienie narodom godnego pokoju. Seldte oświadcza w odezwie, że „w 20-tą rocznicę wybuchu wojny wyciąga swą dłoń do mężów wszystkich narodów, którzy narówno z niemieckimi żołnierzami frontowymi przeżyli wojnę światową“. Odezwa kończy się zapewnieniem o dążeniach pokojowych narodu niemieckiego.

Dunajec i Poprad wylały

nie wyrządzając tym razem większych szkód

(o) Kraków, 3. 8. (tel. wł.). Wczoraj w godzinach popołudniowych nad powiatami południowymi województwa krakowskiego przeszła gwałtowna burza. Wzbrały rzeki Dunajec i Poprad, podnosząc się znacznie ponad poziom normalny. W górnym biegu obie rzeki rozlały, nie wyrządzając jednak większych szkód.

W powiecie żywieckim od uderzenia pioruna spłonęła szkoła i 11 budynków mieszkalnych.

Polski jacht „Mohort“ zawinął do Kłajpedy

Ryga, 3. 8. (PAT). Z Kłajpedy donoszą: W związku z uszkodzeniem silnika zmuszony był zawinąć do portu kłajpedzkiego jacht polski „Mohort“, na którego pokładzie znajduje się 7 osób. Władze zatrzymały idących na wybrzeżu i nie zezwoliły na odjazd do miasta. Uszkodzenie silnika zostało w ciągu dnia naprawione. Z powodu złych warunków atmosferycznych jacht nie może zarazem kontynuować swej podróży do Libawy. Władze zezwoliły na zwiedzanie miasta w towarzystwie urzędnika policji granicznej, a ostatnio nawet na zwiedzanie i przejazd na miasto bez agenta policyjnego.

Wspólnicy morderców Garnarczówny odpowiadają przed sądem krakowskim

Kraków, 3. 8. (PAT). Wczoraj rozpoczęła się w krakowskim okręgowym sądzie karnym rozprawa przeciwko Stanisławowi Bobrzeckiemu, bratu Władysława Bobrzeckiego i towarzysom w związku z morderstwem, dokonaniem na osobie Garnarczówny w mieszkaniu dr. Nüsenfelda. Bobrzecki oskarżony jest o to, że utrudnił postępowanie karne przeciwko mordercom, ukrywając środki dowodowe, a w szczególności paczkę, którą posłużyła sprawcom jako pretekst dostania się do mieszkania dr. Nüsenfelda. Na wstępie rozprawy przesłuchano Stanisława Bobrzeckiego, Henryka Wandta i Mikołaja Fąfarę.

Konkursy hippiczne w Gdyni

Na gdzińskim boisku sportowym rozpoczęły się wczoraj konkursy hipiczne, które zgromadziły 80 koni, dosiadanych przez elitę kawalerzystów polskich i jeźdźców niemieckich, gdańskich i lotewskich.

Wczoraj, przy tłumnym udziale publiczności rozegrano dwa konkursy: imienia m. Gdyni i imienia morza polskiego. W pierwszym zwyciężył p. Schmidt (Niemcy), przed p. Gniazdowskim (Kujawsko-mazowieckie koło sportowe), w drugim — p. Gniazdowski przed kpt. Rucińskim (CW. Art. Toruń), rtm. Skupińskim (8. p. st. k. Chełmno) rtm. Paszotą (16 pułk ułan. Bydgoszcz) i innymi.

Depesze kondolencyjne

P. Prezydenta, p. Marszałka Piłsudskiego i Rządu

Berlin, 3. 8. (PAT). Poseł Rzpłitej Lipski udał się wczoraj w godzinach popołudniowych do kancelarii prezydenta Rzeszy, gdzie w imieniu p. Prezydenta Rzpłitej złożył kondolencje. Następnie udał się do kancelarii Rzeszy, gdzie w imieniu rządu polskiego złożył również wyrazy współczucia z powodu zgonu feldmarszałka Hindenburga prezydenta Rzeszy Niemieckiej.

Warszawa, 3. 8. (PAT). W dniu wczorajszym ppłk. dypl. Sokółowski, szef gabinetu ministra Spraw Wojsk, złożył osobiście na ręce posła niemieckiego von Moltkego w imieniu p. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego kondolencje z powodu śmierci prezydenta Rzeszy Niemieckiej marszałka Hindenburga.

Warszawa, 3. 8. (PAT). W dniu wczorajszym P. Prezydent Rzpłitej prof. Ignacy Mościcki wystosował następującą depeszę:

J. E. p. Adolf Hitler. Berlin:

Proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie moich najgłębszych wyrazów współczucia z powodu śmierci Marszałka von Hindenburga, Prezydenta Rzeszy. Proszę wierzyć, iż biorę żywy udział wraz z narodem polskim w żałobie Niemiec.

(—) Ignacy Mościcki.

P. Minister spraw zagr. Beck wystosował następującą depeszę: J. E. baron von Neurath, Minister spraw zagr. Berlin. Z powodu tak bolesnej śmierci prezydenta Rzeszy proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie wyrazów mojego szczerzego i najgłębszego współczucia.

(—) Beck.

P. Premier Kozłowski wystosował następującą telegram: J. E. Adolf Hitler, Kanclerz Rzeszy, Berlin. Proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie najszczerzych wyrazów współczucia rządu polskiego z powodu żałoby, która dotyka Niemcy przez śmierć Marszałka von Hindenburga, prezydenta Rzeszy.

(—) Kozłowski, Prezes Rady Ministrów.

Za podwyższenie cen pieczywa odpowiedzialność karna

Łódź, 3. 8. (PAT). W związku z samowolnym podwyższeniem cen pieczywa przez nie których piekarzy władze administracyjne pociągnęły do odpowiedzialności karnej kilkuset właścicieli piekarni i sklepów z pieczywem.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 2 sierpnia 1934 r.

Żyto 17,00—17,25; pszenica 21,50—22,00, jęczmień: brow. 21,50—22,00; przem. 19,00—19,50; otręby starego sprzętu 18,00—18,50; mąka żytnia: gat. IA 0—55% wł. w. 25,50—26,50; gat. IB 0—65% wł. w. 24,50—25,50; gat. II 55—70% wł. w. 19,75—20,75; razowa 0—95% wł. w. 20,75—21,25; pośludnia pon. 70% wł. w. 16,50 do 17,50; mąka pszenna: gat. IA 0—20% wł. w. 39,00—41,00; gat. IB 0—45% wł. w. 35,50—36,50; gat. IC 0—55% wł. w. 34,50—35,50; gat. ID 0—60% wł. w. 33,50—34,50; gat. IE 0—65% wł. w. 32,50—33,50; gat. IIA 20—55% wł. w. 30,50—32,50; gat. IIB 20—65% wł. w. 30,00—31,50; gat. IID 45—65% wł. w. 29,50—30,00; gat. IIF 55—65% wł. w. 25,00—25,50; gat. IIIA 65—70% wł. w. 23,00—24,00; gat. IIIB 70—75% wł. w. 20,00—20,50; razowa 0—95% wł. w. 25,50—26,50; otręby: żytnie wymiał stand. 13,50 do 14,00; pszenne miałkie stand. 13,00—13,75; pszenne średnio stand. 13,00—13,75; pszenne grube 13,25—14,00; rzepak zimowy bez worka 38,50—40,00; rzepak zimowy bez worka 37,00—38,50; gorczyca 51,00—53,00; peluska 19,00—21,00; wyka 19,00—21,00; groch: Wiktorja 37,00 do 41,00; Folgera 32,00—35,00; ziemniak jadalne wczesne 4,50—5,00; makuch: liniany 22,00 do 23,00; rzepakowy 16,00—17,00; słonecznikowy 20,00—21,00; siano nadnoteckie luzem 7,50 do 8,00; sruć soja 20,75—21,25.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 2 sierpnia 1934 r.

Belgia 124,30, 124,60, 123,69; Holandia 358,35 359,15, 357,35; Londyn 26,66, 26,39, 26,53; Nowy Jork telegr. 5,29¹/₈, 5,32¹/₈, 5,26¹/₈; Paryż 34,90, 34,99, 34,81; Praga 21,98, 22,03, 21,93; Sztokholm 137,50, 138,10, 136,80; Szwajcaria 172,67, 173,10, 177,24; Włochy 45,42, 45,54, 45,35.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Papiery wartościowe

z dnia 2 sierpnia 1934 r.

5% poz. konwersyjna 63,00; 6% poz. dolarowa 72,00—72¹/₂—72¹/₂; 4% poz. premij. dol. 53,00; 7% poz. stabiliz. 67¹/₂; 8% l. z. T. Kr. Przem. Pol. 74¹/₂; 4¹/₂% l. z. ziemskie 48¹/₂—48,00—48¹/₂; 8% l. z. ziemskie zlot. 43¹/₂; 5% l. z. m. Warszawy z 1933 r. 57¹/₂—57¹/₂; 8% l. z. Czeskoachowy 5% 1933 r. 52,00; 5% l. z. Lublina 1933 r. 41¹/₂; 6% obl. Warszawy 1926 r. VI. em. 55¹/₂; 6% obl. Warszawy 1926 r. VIII i IX. em. 53¹/₂.

Tendencja: dla pożyczek przeważnie słabsza; dla listów przeważnie utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA — AKCJE

z dnia 2 sierpnia 1934 r.

Bank Polski 84¹/₂—84¹/₂.

POZNANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 2 sierpnia 1934 r.

Notowania bez zmian.

Ogólne uspokojenie; słaba.

Pierwsze dni

Mobilizacja Strzelca i Drużyn Strzeleckich

Wybuch wojny światowej zaskoczył organizacje strzeleckie w momencie szkolnych ferij. A w skład oddziałów wchodziła przecież w przeważającej większości młodzież szkolna...

Szczęściem w budynkach, pozostałych w Krakowie po wystawie architektonicznej, w t. zw. „Oleandrach”, koło Parku Jordana, poczęły się gromadzić kadry letniej szkoły wojskowej.

Tam też zwołała się z całego kraju oddziały strzeleckie. Zjechał ze Lwowa szef sztabu „Strzelca”, Kazimierz Sosnkowski.

Rozwinięto gorączkowe przygotowania. Od rana do późnej nocy pracowały komisje werbunkowe i organizacyjne przy ulicy Dłone Młyny, gdzie mieściła się komenda „Drużyn Strzeleckich”, przy ul. Kochanowskiego w Komendzie Placu i w Głównej Komendzie „Strzelca”, mieszczącej się w Parku Krakowskim.

Przygotowywano oręż, szyły mundury, pasy, sprowadzono plecaki, tornistry, począł działać Wydział Skarbowy, intendentura.

„Na ziemiach polskich rozpoczynają potężne armie śmiertelną walkę, która musi zmienić mapę Europy i zdecydować o losie naszego narodu.

Polskie organizacje strzeleckie spełnia swój obowiązek, gdy ich rozkaz powoła do walki.

Pójdą w bój przeciw caratowi, niosąc swą krew i życie w ofierze dla wyzwolenia narodu.

Obywatelu! Spełnijmy nasz obowiązek, nieśmy pomoc walczącym, zaopatrując ich w broń, odzież i żywność. Niechaj ofiarności nasza odpowiada powadze chwili obecnej...”

Główne ośrodki nocy całego ruchu koncentrowały się w mieszkaniu Józefa Piłsudskiego przy ulicy Szlak. Cały trud spoczął na głowie Komendanta.

A tu tymczasem wszystkim było brak — prócz zapala młodzieży i wzruszającej ofiarności najuboższych warstw: inteligencja pracująca, robotnicy spieszą z ofiarami pieniędzmi, czasem wprost wdowami, okazując jak najdalej posuniętą pomoc.

Piłsudski wysłał do Lwowa Michała Sokolnickiego celem przeprowadzenia mobilizacji Drużyn i Związków Strzeleckich, oraz nawiązania kontaktu z Drużynami Bartoszewami i z Sokołem.

Dla powodzenia ruchu decydujące jednak było zachowanie się ludności w Królestwie wobec ogłoszonej przez władze rosyjskie mobilizacji. Niestety, Królestwo zawiodło na całej linii. Mobilizacja rosyjska odbywała się bez przeszkód, Warszawa milczała...

A tymczasem dochodziły wieści do Krakowa, iż władze rosyjskie wycofują się z nadgranicznych powiatów, że żandarmi i straż pograniczna niszczą urządzenia tele-

graficzne i stacje kolejowe, iż pogranicze jest zupełnie ogołocone z wojsk rosyjskich.

Należało szybko powziąć ostateczną decyzję.

Młodzież garnała się do szeregów strzeleckich z entuzjazmem, oczekiwała z niecierpliwością rozkazu.

A tymczasem dla niej nie było wyekwipowania, brak było odpowiedniej ilości broni i amunicji. W kasie wszystkiego było 36.000 koron...

W szeregach zbrojnych panowało jeszcze rozdwojenie: istniały osobne Drużyny Strzeleckie.

Szczęściem najbliższe dni wyjaśniły sytuację.

W dniu 30 lipca poddają się Drużyny Strzeleckie pod komendę Józefa Piłsudskiego, a w dniu 3 sierpnia oficer drużynowy Burhardt-Bukacki przyprowadza do „Oleandrów” 74 drużyniaków w pełnym uzbrojeniu. Z pośród Strzelców wybrano 74 żołnierzy, wszystkich rodem z Królestwa. Wydano im pełny rynsztunek bojowy, manichery oraz po 200 ostrych nabojęw.

Po południu około godziny trzeciej przybył Komendant. W szarej kurtce, w maciejówce na głowie. Po przyjęciu raportu i odbyciu przeglądu wygłosił do żołnierzy krótkie przemówienie:

.....Odtąd niema ani Strzelców ani Drużyniaków. Wszyscy, co tu jesteście zebrani, jesteście żołnierzem polskim. Znoszę wszelkie oznaki specjalnych grup. Jedynym waszym znakiem jest odtąd Orzeł Biały. Dopóki jednak nowy znaczek nie zostanie wam rozdany, rozkazuję, abyście zamienili ze sobą wasze dawne znaki jako symbol zupełnej zgody i braterstwa, jakie muszą wśród żołnierzy polskich panować!”

Po tej przemowie podszedł Komendant do grupy oficerów i wydał rozkaz uformowania Pierwszej Kadrowej Kompanii.

Przed szeregi występuje jeden z oficerów i rozpoczyna czytać nazwiska żołnierzy, wchodzących w skład różnych plutonów. Ze 113 strzelców, zapisanych do szkoły podoficerskiej, wybrano 98-miu. Ci razem z zastępem drużyniaków utworzyli pierwszą kadrowkę. Liczyła ona 153 żołnierzy z Tadeu-

szem Kasprzyckim jako dowódcą.

Przed frontem kompanii kadrowej stał Piłsudski. Z ust jego padają jędrne słowa:

„Żołnierz! Spotkał Was ten zaszczyt nieemierny, że pierwsi pójdziecie do Królestwa i przestapicie granicę rosyjskiego zaboru, jako czołowa kolumna wojska polskiego, idącego walczyć za oswobodzenie Ojczyzny. Wszyscy jesteście równi wobec ofiar, jakie ponieść macie. Wszyscy jesteście żołnierzami. Nie znaczą szarż, każę tylko doświadczeńszym wśród Was pełnić funkcję dowódców. Szarżę uzyskacie w bitwach... Patrzcie na Was, jako na kadry, z których rozwinąć się ma przyszła armia polska i pozdrowiam Was, jako pierwszą kadrową kompanię”.

Oto był ten historyczny moment w dziejach Polski: mobilizacja pierwszego oddziału wojska do boju o niepodległość. Uformowanie kadry armji, która w roku 1920 zwyciężyć miała w boju o granice nasze, a odtąd czuwać nad naszym bezpieczeństwem i wolnością.

W 3 dni potem 6 sierpnia o godz. 3 rano wyprowadził Józef Piłsudski osobiście Pierwszą Kadrową za miasto. Cel pochodu był oddziałowi nieznanym. Marszrutę znał jedynie dowódca.

Niobawem pierwsi polscy żołnierze przekroczyli słupy graniczne, dzielące zabory... H.

Program uroczystości legionowych w Krakowie

Krakowski Komitet obchodu 20-tej rocznicy czynu zbrojnego Józefa Piłsudskiego ustalił następujący program uroczystości:

Sobota, dn. 4 sierpnia 1934 r. godz. 9 odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poległych legionistów (na budynku dawnego magistratu w Podgórzu).

Niedziela, dn. 5 sierpnia 1934 r. godz. 9 nabożeństwo w kościele N. M. P., godz. 10 pochód z Rynku do Oleandrów (odsłonięcie ta-

blie pamiątkowych przy ul. Jagiellońskiej i Józefa Piłsudskiego), godz. 11 poświęcenie Domu im. Józefa Piłsudskiego w Oleandrach, godz. 13 otwarcie historycznej wystawy Legionów Polskich w Muzeum Narodowym.

Poniedziałek, dn. 6 sierpnia 1934 r. godz. 10 uroczystość rozpoczęcia prac około budowy kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego na wzgórzu „Sowiniec” w lesie wolskim.

Prymas Belgji

na czele Komitetu ratunkowego dla powodziarzy polskich

Żywe współczucie, jakie belgijska rodzina królewska, okazała Polsce w związku z powodzią, a w szczególności zainicjowana przez Królową Elżbietę, akcja zbierania składek na rzecz ofiar, odbiła się najczelniej echem w społeczeństwie belgijskim. Zorganizowany przed 10-ciu dniami Komitet tymczasowy niesienia pomocy, został rozszerzony i objął wszystkie warstwy społeczeństwa.

Honorowe prezesostwo ogólnobelgijskiego komitetu ratunkowego dla powodziarzy polskich przejął Prymas Belgji Kardynał Van Roey.

Na czele komitetu wykonawczego stanął znany przemysłowiec Albert Vleminx.

Akcja komitetu cieszy się wielkim powodzeniem. Napływają liczne datki, wielkie i małe. Razem zebrano dotychczas przeszło 75.000.— fr.

Wycieczka uczonych amerykańskich gościła w Warszawie

W środę wieczorem przybyła do Warszawy z Moskwy wycieczka profesorów i nauczycieli amerykańskich w liczbie 40 osób.

Goście amerykańscy, którzy zabawili w

Warszawie jeden dzień, podejmowani byli przez Towarzystwo „Polska Ymca” oraz Instytut Współpracy z Zagranicą, poczem udali się w dalszą podróż po krajach europejskich.

Przed laty dwudziestu

Przez bezdroża i lasy do pierwszych oddziałów wojska polskiego

II.

Warszawa, 11 lipca. Krótko lecz serdeczne było me pożegnanie z rodzicami. Obladowany plecakiem i przygotowany zupełnie do tej czykolwiek niepewnej wyprawy, stanąłem na dworcu kowelskim. Czekano tam już na mnie siedmiu moich towarzyszy. Wsiadamy do wagonów 4 klasy, którą jedziemy dla oszczędności. Bilety kupiliśmy do Trawnik, skąd jedziemy samochodem do Zamościa, a potem piechotą do granicy.

Podróż odbyliśmy w ciągu 12 godzin. Przejechaliśmy przez Dębno z jego potężnymi fortami, Lublin i o 12 w nocy wysiedliśmy w Trawnikach.

Ponieważ niema samochodu, postanawiamy dojść pieszo do Krasnostawu, ażeby tam zacząć na automobil. Szliśmy dość porządną szosą z początku przez ziemię lubelską, potem przez „gubernję chełmską”, o czym zwiastował nam słup z napisem w rosyjskim języku.

12 lipca. Rano o godz. 8 wchodzimy do Krasnostawu, małej miejsciny nad Wieprzem. Od razu przed pomieszczeniem naczelnika powiatu przywitało nas podejrzliwymi spojrzzeniami około tuz na strażników. Ale podejrzania ich zostały natychmiast rozwiano po naszym skwapliwym wylegitymowaniu się.

O godz. 9 przyszedł samochód, którym też ruszyliśmy do Zamościa. Jazda była wygodna i dość szybka, bo już o godz. 12 wysiadamy przed Zamościem, nie chcąc zwracać na siebie uwagi w mieście, na tak zwany Przedmieście

Lubelskiem, gdzie mieliśmy się spotkać z kilkoma nowymi towarzyszami podróży.

Stąd już zaczęła się piesza wędrówka. Mieliśmy do przejścia około 100 kilometrów, samymi bocznymi drogami i w dodatku piaszczystymi i leśnymi. Marszrutę naszej drogi ułożyłem wówczas, wybierając drogi mało uczęszczane. Uczyniłem to dlatego, ażeby nie spotkać w drodze czegoś w rodzaju strażników, z którymi mogliśmy mieć kłopot, gdyż wędrówka ośmiu młodych ludzi z plecakami i z tak podejrzliwymi mianami od razu nasuwała przypuszczenie, a nawet pewność przeprawy zagranicę. Dlatego też zesłaliśmy z gościńca, zaszywając się w lasach, którymi szliśmy dalej, unikając wioski i głównych dróg.

Nad wieczorem zaszliśmy do małej wioski, położonej wśród lasów. Tutaj zamierzaliśmy zjeść wiececzkę, ażeby móc całą noc maszerować. Trudna była to rzecz.

Chłop z Chełmszczyzny jest dzięki i nieprzyjemny wobec obcych. Nauczony twardem doświadczeniem tylu lat, jest podejrzliwy i w każdym obcym przybyszu widzi szpiega moskiewskiego. Tak samo było i z nami: z początku nie chciano nas przyjąć i mówiono, że nie mamy, dopiero po pewnym czasie zaproszono nas do chaty i znalazło się mleko i jajecznicza.

Dziwna i zarazem ciekawa jest twarz chłopca chełmskiego. W twarzy tej i w łagodnych błękitnych oczach jest zamknięty jakiś wieczny ból i cierpienie. Smutek nigdy z niej nie schodzi i rzadko można widzieć chłopca z Chełm-

szczyzny wesołego, lub śmiejącego się. W spojrzeniu jego można wyczytać cały ogrom bólu i mąk, jakie wycierpiał od tylu lat, walcząc z najeźdźcą o wiarę swą i mowę. Nic dziw też, że jest on nieufny dla każdego obcego, dopiero po dłuższym obcowaniu z nim zaczyna się wywnętrzać i wtedy dużo klejnotów tej prostej duszy chłopskiej można odkryć.

Całą noc szliśmy lasami, orjentując się według gwiazd.

13 lipca. Nad ranem dotarliśmy do rzeki Wieprza, przeszliśmy ją prawie w bród, bo most był nawpół zerwany — i znów dalej lasami. Przez wieś przechodziliśmy rzadko, prawie niewidzialni. Zapytywani czasami o to, dokąd idziemy, wymyśliłmy nazwę wsi, leżącej o kilkadziesiąt kilometrów w bok od właściwego celu podróży.

Stwar lipcowy dał się nam dobrze we znaki, to też szliśmy w koszulach tylko, zatrzymując się od czasu do czasu na krótki odpoczynek. Około godz. 4 po południu natrafiliśmy na niespodziewane utrudnienie w naszym marszu. Oto, przechodząc obok pewnego dworu, zostaliśmy zatrzymani przez dzierżawcę tegoż i zaproszeni na krótki podwieczorek. Nie bardzo byliśmy radzi temu, gdyż opóźniało to nasz marsz, ale nie mogliśmy zaproszenia odrzucić. Radzi nie radzi idziemy w swych podróżnych ubraniach i po wstępnych przedstawieniach z rodziną owego dzierżawcy, zasiadliśmy do stołu. Naturalnie zaraz zapytano nas o powód i cel podróży.

Podaliśmy się za studentów z Lublina, wycieczkowiczów. Potoczyła się dalej rozmowa o stosunkach tujejszych, o pracy wśród ludu i t. d. Niespostrzeżenie upłynęło parę godzin. Pożegnawczy gościnnych gospodarzy, ruszyliśmy da-

lej, niezadowoleni zbytnio z niespodziewanej zwłoki.

Byliśmy już niedaleko celu podróży i nogi trzeba było dobrze wyciągać, żeby jeszcze przed nocą tam dojść. Wieczór zapadł, gdyśmy byli już może trzy staję od wsi, do której dążyliśmy. Po dość trudnym przejściu szerokich łąk żałownych, weszliśmy do wsi. Światało, gdyśmy zapukali do skromnego dworku. Niedługo po zrzuceniu plecaków chrapaliśmy smacznie w stodole na świeżem sianie.

Wstaliśmy rano wypoczęci i gotowi do nowej pracy, która była najważniejszą w naszej wyprawie. Po obfitem wiejskim śniadaniu spędziliśmy czas, jak kto mógł. Tymczasem dowiedziałem się dokładnie o szczegółach naszej przeprawy.

Miała nas przeprowadzić dwóch kolegów organizacyjnych, uczniów szkoły rosyjskiej w Zamościu, którzy tutaj mieszkali. Sama przeprawa przy dobrym poprowadzeniu nie wydała mi się niebezpieczną, gdyż nad samą granicą były zagajniki i lasy, którymi można było doskonale przemyknąć się.

Po obiedzie zaczęliśmy przygotowywać się do dalszej podróży i około godziny 4 wyruszyliśmy w drogę ku granicy. Obaj tutejsi kole-dzy szli z dubeltówkami, wybierając się niby na polowanie, jeden z nich zaś jechał na koniu. Szliśmy z początku polami, ukrywając się przed oczami chłopów, koszących na polach, już to w małych wąwozach, już to za ścianą zboża, albo też skrywając się za konia. Doszliśmy w końcu do małych zagajników, gdzie trzeba było postępować już ostrożniej, gdyż o jakich 1000 kroków była już granica, na której stały dość rzadkie coprawda posterunki.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Odwołanie zjazdu Legionistów Puławskich

Zarząd Główny Związku Legionistów Puławskich na posiedzeniu w dn. 31 lipca br. uchwalił odwołać mające się odbyć w październiku r. b. uroczystości z okazji 20-lecia powstania Legionu. Kwoty, które Związek otrzyma za karty zjazdowe, postanowiono przekazać na rzecz ofiar powodzi.

Ważne dla emigrantów udających się do Francji

Jak się dowiadujemy, wszyscy emigranci, udający się do Francji przez Niemcy, muszą zaopatrzyć się w wizę tranzytową niemiecką. Wiza ta będzie udzielana tylko w tym wypadku, jeżeli na paszporcie będzie wiza francuska i tranzytowa belgijska.

Poprzednio wizę belgijską można było otrzymać w pociągu na granicy, obecnie jednak wobec zarządzenia konsulatu niemieckiego, wiza belgijska musi być wzięta w Polsce przed wyjazdem i przed uzyskaniem wizy tranzytowej niemieckiej.

Zapowiedź doniosłych posunięć gospodarczych Rządu

We wczorajszym numerze naszego pisma podaliśmy obszernie te fragmenty przemówienia p. Premiera Kozłowskiego na zebraniu klubu parlamentarnego B. B. W. R., które dotyczyły ogólnych wytycznych programu rządowego. Dziś drukujemy uwagi p. Premiera, odnoszące się do najważniejszych zagadnień naszego życia gospodarczego.

R e d.

Zagadnienie cen

Jednym z elementów, wymagających wyrównania, są ceny. Chodzi o zagadnienie „nożyce” cen artykułów przemysłowych i artykułów rolniczych. Nożyce te trzeba zamykać z dwóch stron: przez zniżkę cen towarów, nabywanych przez rolnika i zwyżkę cen towarów przez tegoż rolnika sprzedawanych.

Zajmę się najpierw sprawą cen przemysłowych. W dziedzinie cen artykułów akartelizowanych stwierdzić należy POWOLNOŚĆ, LUB NAWET OPÓR I FATALNE OPÓŹNIENIA W procesach przystosowania się elementów naszej struktury gospodarczej do nowej rzeczywistości życia.

Pewne wyniki zostały już tutaj osiągnięte, jakkolwiek zresztą działo się to dopiero pod naciskiem Rządu bez należytej inicjatywy prywatnej społeczno-gospodarczej.

Dotychczasowa akcja Rządu doprowadziła do zlikwidowania szeregu jaskrawych wybujałości. Była to akcja bezpośredniego likwidowania oczywistych i szkodliwych anomalii, akcja ta musi trwać dalej i musi zdążyć do równomiernej niwelacji cen we wszystkich gałęziach produkcji.

KONIECZNOŚĆ ODDŁUŻENIA PRZEMYSŁU.

Mówiąc o zniżce cen przemysłowych, natykamy się na problem oddłużenia przemysłu, oddłużenie musi bowiem torować drogę zniżce cen.

Pewne rezultaty zostały już w tym zakresie osiągnięte, przyczem należy stwierdzić, że nacisk zniżkowej tendencji cen zrobił tutaj swoje, doprowadzając zarówno dłużnika, jak i wierzyciela na grunt nowej rzeczywistości. Powstało z dawnych lat zadłużenie przemysłu na parę zbadanych przez Rząd wypadkach GRANICZNY NIERAZ Z KODEKSEM KARNYM i niejednokrotnie nie było uzasadnione przesłankami gospodarczymi. Ta okoliczność utrudniała i utrudnia nadal inicjatywę Rządu w kierunku pomocy dla przemysłu.

WADY APARATU HANDLOWEGO.

Kryzys uwypuklił także pewne głębokie wadliwości w organizacji aparatu pośrednictwa handlowego oraz w zakresie kosztów tego pośrednictwa na rynku wewnętrznym. Istnieje na nim ogromna rozpiętość cen między producentem i spożywcą, oraz między poszczególnymi centrami w kraju.

Aparat handlowy nie spełnia w należytej mierze swej roli w procesach niwelacji cen i wyrównania warunków gospodarczych.

Akcja obniżki cen niejednokrotnie bardzo długo hamowana, jest na barjerze pośrednictwa handlowego, to też zarówno Rząd, jak i czynnik gospodarczy muszą podjąć wszelkie wysiłki w kierunku zmiany tego stanu rzeczy.

Handel zagraniczny wymaga także dopływu nowych fachowych sił kupieckich. Na ten odcinek skierować należy nasze siły społeczne i tam szukać dla młodych sił pełnego i owocnego wykorzystania.

ROLA SPÓŁDZIELCZOŚCI.

W akcji potaniania kosztów pośrednictwa handlowego dużą rolę odegrać może zdrowa sieć spółdzielcza, sięgająca do najniższych komórek naszego życia gospodarczego — do wsi i małego miasteczka, oparta na realizacji idei, jaknajszerszej pojętej społecznej samopomocy i współpracy.

Ceny artykułów rolniczych

Mówiąc o zagadnieniu cen i konieczności zniwelowania ich poziomów, z kolei zatrzymam się chwilę nad wprowadzoną od dłuższego czasu akcją podniesienia cen produktów wiejskich. Ceny te — pod wpływem niekorzystnej dotychczas sytuacji na międzynarodowych rynkach produktów rolnych — ukształtowały się w Polsce na poziomie bardzo niskim.

Podniesienie cen produkcji rolniczej, to kwestia zwiększenia dochodu dwudziestoparomilijonowej ludności wiejskiej, zwiększenia jej siły nabywczej i zdolności podatkowej.

INTERWENCJA ZBOŻOWA.

Tu jednak podkreślić pragnę, że akcja interwencyjna zbożowa kosztuje Państwo bardzo dużo. W roku ubiegłym KOSZT JEJ POCHŁONAŁ WIĘCEJ, ANIŻELI ROLNICTWO WPLACIŁO SKARBOWI PAŃSTWA z tytułu podatków bezpośrednich.

Zasadnicze wytyczne akcji zbożowej — zostały utrzymane na przyszły rok gospodarczy.

Sprawa, którą poruszam jest zasadniczego dla nas znaczenia. Oplacalność produkcji rolnej stwarza dla całej naszej gospodarki narodowej inne warunki i odbijać się musi na gospodarce i budżecie państwa. Sytuacja na rynku międzynarodowym w zakresie produktów rolniczych kształtuje się na przyszły rok gospodarczy, dla nas, jako kraju eksporterskiego, pomyślniej, jak w roku ubiegłym, a ceny zboża mają wyraźną tendencję zwyżkową.

ZBOŻE ZA ODROBEK.

Nie jest wykluczone, że w nadchodzącym roku gospodarczym rozszerzymy akcję oddawania

Surowce pochodzenia rolniczego

Doświadczenie lat ubiegłych świadczy w sposób wyraźny o tem, że jednostronne nastawienie produkcji rolnej na wywóz pewnych artykułów, nie powinno mieć miejsca, o ile istnieją niewyżyskane możliwości produkowania w kraju surowców rolniczych dotychczas sprowadzanych z zagranicy. Dlatego też polityka preferencyjna dla surowców krajowych musi być dalej prowadzona.

NASIONA OLEISTE.

Rząd wszedł obecnie w zakresie nasion olejnych na nową drogę gwarantowania opłacalności produkcji surowców krajowych, opartej na bezpośrednim porozumieniu zainteresowanych gałęzi przemysłu i rolnictwa i na gwarancji odbioru po ustalonych cenach całej produkcji wewnętrznej.

ZIEMNIANKI NA CELE PRZEMYSŁOWE.

Jako szeregowe zagadnienie występuje tu również sprawa zużycia ziemniaków na cele przemysłowe. Stan rynku ziemniaczanego, który wykazuje znaczną nadwyżkę zbiorów w porównaniu z możliwościami racjonalnego zużycia tego płodu rolnego, skłania nas do dalszych wysiłków w kierunku rozszerzenia zbytu mieszanek spirytusowych, jako środka napędowego. Wprowadzenie tych mieszanek dało już pożądane rezultaty, wpływając dodatnio na możliwości produkcyjne górnictwa rolniczego, opartego na przerobie ziemniaków.

Taryfy kolejowe

Przechodzę z kolei do zagadnienia taryf kolejowych, będących również jednym z elementów kosztów produkcji i kalkulacji cen. Prace nad obniżeniem taryf kolejowych prowadzimy stale od szeregu miesięcy.

Poza wprowadzeniem w roku ub. zniżkami taryfowymi w granicach od 65 proc. taryfy zasadniczej — przeprowadzono w roku bieżącym lub też przeprowadzamy dalsze ulgi, a w szczególności: dla nawozów sztucznych o 40 proc., żelaza o 23 proc., rud i złomu o 17,5 proc., kamienia budowlanego i drogowego do 60 proc.; przyznane będą nowe ulgi dla węgla oraz dla ropy i produktów naftowych, wreszcie ZREWIDOWANA BĘDZIE TARYFA NA KRÓTKIE ODLEGŁOŚCI, gdzie przy obecnym układzie furmanka skutecznie konkuruje z koleją.

OBCIĄŻENIA PUBLICZNE.

Obciążenia publiczne służą dla pokrywania potrzeb zbiorowych. Potrzeby te są bardzo rozmaite. Od takich, które decydują o naszym bycie państwowym i niezależności poprzez takie, które gwarantują ład i porządek wewnętrzny do takich, które zadośćczynią bardzo hipotetycznym potrzebom zbiorowym a częstokroć są odbiciem marzeń niepoprawnych doktrynerów. Między ilością armat, którą państwo rozporządza, a pokrywaniem takiej potrzeby zbiorowej, jak choćby budowa wystawy wesełbiawowej w Warszawie, istnieje napewno duża rozpiętość znaczenia. I otóż trzeba sobie jasno zdać sprawę, że choć przy spadku dochodu narodowego, spadać musi także i obciążenie publiczne — to jednak nietylko nie może, lecz nie powinno ono spadać równomiernie. Trzeba bardzo mało, albo zgola nic nie zmniejszać obciążeń potrze-

Ubezpieczenia społeczne

Przechodzę do sprawy ubezpieczeń społecznych.

Powiecie Panowie może, że nie my kładliśmy podwaliny ustaw, które dziś nie zadowolają nikogo, a najmniej tych, w imię interesów których zostały wydane.

Być może, Niemniej nie wolno nam zapominać, że jest naszym obowiązkiem ustawodawstwo socjalne dostosować do potrzeb życia, tak jak my te potrzeby rozumiemy.

Wydaje mi się, że zacząć należy od stwierdzenia, że bez wyraźnej i zdecydowanej pomocy państwa świat pracy najemnej długo jeszcze nie znajdzie dla siebie właściwych form organi-

zacji, która to akcja zapoczątkowana została w roku ubiegłym i dała bardzo dobre wyniki. Zwiększenie tej akcji wiąże się również z koniecznością przyjscia z pomocą ludności, dotkniętej klęską powodzi.

CENY ARTYKUŁÓW HODOWLANYCH.

W pracach nad podniesieniem cen rolniczych ważną jest nietylko kwestia cen zboża, ale i cen artykułów hodowlanych. Do podniesienia tych ostatnich cen przywiązuję dużą wagę, dotyczy to bowiem interesów drobnych rolników, jako głównych producentów artykułów hodowlanych.

Wobec niskich zarobków robotniczych ciężar ubezpieczeń społecznych jest stanowczo za wysoki. Rzucić się w oczy przerosł aparat administracyjny, wadliwy, a kosztowny system rejestracji i kontroli, wreszcie zła organizacja świadczeń ustawowo niedostosowana do realnych możliwości finansowych.

Przy obecnych niskich zarobkach robotniczych ciężar ubezpieczeń społecznych jest stanowczo za wysoki. Rzucić się w oczy przerosł aparat administracyjny, wadliwy, a kosztowny system rejestracji i kontroli, wreszcie zła organizacja świadczeń ustawowo niedostosowana do realnych możliwości finansowych.

UTRZYMUJEMY OGROMNĄ INSTYTUCJĘ, z której — trzeba prawdzie w oczy spojrzeć — NIKT NIE JEST ZADOWOLONY.

USTAWA SCALENIOWA.

A przecież dopiero niedawno włożyliśmy niemyły wysiłek przy opracowaniu i uzgodnieniu w Sejmie t. zw. ustawy scaleniowej. Miała ona nietylko ustawodawstwo ubezpieczeniowe zmodernizować, nietylko zarządzić powojennemu bankructwu ubezpieczalni b. zaboru pruskiego, nietylko wprowadzić ustawowe zabezpieczenie pensyjne na starość robotników, ale i wszystkie rodzaje ubezpieczeń usprawnić i dostosować do realnych warunków życia.

Ustawa zespoliła wprawdzie ubezpieczenia, lecz ich bynajmniej nie usprawniła.

Rząd zdaje sobie sprawę z konieczności gruntownej rewizji tej ustawy, sięgającej do rewizji i zakresu osób przymusowo ubezpieczonych i do zakresu świadczeń i wysokości obciążenia, jakie z tego tytułu ponosi przedewszystkiem, jeśli nie wyłącznie, cały świat pracy najemnej w Polsce.

KONIECZNOŚĆ REFORMY UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Rząd odaje sobie sprawę z tego również, że przy dalszym pozostawieniu stanu obecnego niezadowolenie z tego w społeczeństwie dalej będzie rosło. Bowiem przy stale malejących wpływach w ubezpieczeniach, a stale wzrastającym zadłużeniu warsztatów pracy, już dziś sięgającym sumy 250 milionów złotych, inaczej być nie może nawet przy zupełnym opanowaniu błędów techniczno-organizacyjnych.

To też zarówno z punktu widzenia równowagi gospodarczej, jak i z punktu widzenia samych ubezpieczonych UWAŻAM REFORMĘ UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH ZA SPRAWĘ PIERWSZORZĘDNEGO ZNACZENIA, OD WYKONANIA KTÓREJ NIE ODSTĄPIE.

Inwestycje

Jak wiadomo, Rząd nie prowadzi polityki t. zw. sztucznego nakręcania konjunktury. Niemniej jednak należy z całą stanowczością podkreślić, że prowadzimy w dalszym ciągu planowe prace inwestycyjne, których zadaniem jest stwarzanie ogólnych warunków gospodarczego rozwoju kraju. Mimo ciężkich warunków gospodarczych z roku na rok budujemy setki kilometrów dróg bitych, rozbudowujemy sieć kolejową i ulepszymy jej uposażenie techniczne, budujemy stłaki oceaniczne, rozszerzamy port gdyniański, sieć telegraficzną i telefoniczną, wznosimy szkoły itd.

BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE.

Działalność inwestycyjna Państwa nie wyczerpuje całokształtu inwestycji. Niezależnie od niej ożywiać się zaczyna działalność inwestycyjna prywatna, zwłaszcza w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. Ruch ten naturalną podnieję znajduje w silnym spadku kosztów budowy, dochodzącym praktycznie do blisko 50 proc. kosztów z okresu wysokiej konjunktury. Państwo otoczyło narastający ruch budowlany specjalną opieką, wywierając nacisk w kierunku obniżenia poszczególnych elementów kosztów budowy, a zwłaszcza opłat administracyjnych i udzielając mu racjonalnej pomocy kredytowej. To też liczyć możemy, że przy współudziale środków publicznych, uruchomionych na cele finansowania budownictwa mieszkaniowego w sumie około 40 milionów zł., przebudowa będzie w sezonie bieżącym około 120 milionów złotych.

Wreszcie podkreślić chciałbym, że Rząd, rozumiejąc niesłychanie ciężkie warunki mieszkaniowe warstw robotniczych, rozpoczął w roku bieżącym specjalną AKCJĘ POPIERANIA BUDOWY TANICH MIESZKAN ROBOTNICZYCH.

KAPITAŁ ZAGRANICZNY W POLSCE.

Uważam za swój obowiązek podkreślić, że, będąc zdecydowany tępić wszelkie szkodliwe przejawy, nie mogę dopuścić do tolerowania pewnych poczynań reprezentantów niektórych grup kapitału zagranicznego w Polsce. Obserwujemy niekiedy narzucenie dyspozycji, godzących bezpośrednio i wysoce niekorzystnie w istotę interesów przedsiębiorstw, co uniemożliwia przedsiębiorstwom krajowym racjonalną działalność gospodarczą, dostosowaną do obecnych warunków. KAPITAŁ OBCY, KTÓRY CHCIAŁBY U NAS PRACOWAĆ, JAK W KO-

(Dokończenie obok).

W przededniu wielkiej imprezy społecznej „Święta Warszawy”

Obfity program „Święta Warszawy”

Już w nadchodzącą sobotę, dn. 4 bm. rozpoczyna się wspaniała, na szeroką skalę zakrojona, impreza „Święta Warszawy”, która — jak wiadomo — potrwa 2 tygodnie, do dnia 17 bm. włącznie. „Święta Warszawy” pomyślane zostało w pierwszym rzędzie jako przegląd dorobku kulturalno-artystycznego Polski współczesnej. Życie kulturalno-artystyczne Polski niepodległej koncentruje się w Warszawie i mieszkańcy prowincji ma niewielkie możliwości bezpośredniego zetknięcia się ze zdobyciami kultury narodowej. Kontakt jego z tą dziedziną życia państwowego ma charakter dorywczy, co wytwarza lukę w ujmowaniu całości kształtu tych problemów. „Święta Warszawy” dzięki umiejętnie skonstruowanemu programowi, dzięki cyklom obejmującym całość dziedziny danej sztuki, stwarza wyjątkową wprost sposobność do uzupełnienia tych luk. Każdy uczestnik festiwalu stołecznego będzie mógł zapoznać się bezpośrednio z całością naszego dorobku kulturalno-artystycznego i ustalić swój własny pogląd na te sprawy. Muzyka, sztuka, teatr, literatura itd. zademonstrują prowincji i emigracji polskiej to, co mają najwartościowszego w swoim dorobku.

Program uroczystości warszawskich obejmuje m. in. cykle muzyki polskiej od Moniuszki do czasów najnowszych, cykle koncertów szopenowskich (wstęp bezpłatny dla posiadaczy karteczek festiwalowych), widowiska teatralne, baletowe, wszystko to w wykonaniu pierwszorzędnych sił solowych i zespołowych. Najprawdopodobniej czynną będzie w tym czasie opera stołeczna, co do losów której tak różne i niepokojące krążyły i krążą nadal wieści. Przewidziane są również audycje literackie, wieczory pieśni, szeroko uwzględniony został humor, który odtwarzać będą ulubieńcy publiczności z zespołów „Bandy” i „Wielkiej Rewji”.

Sztuki plastyczne zademonstrują swój bogaty stan posiadania na wystawach w „Zachęcie” i w „IPS”-ie, dokąd dla uczestników festiwalu zastrzeżone zostało bezpłatne wejście. Również bezpłatny wstęp będą mieli uczestnicy festiwalu do wszystkich muzeów stołecznych oraz na wystawę „Polska i Polacy w Świecie”.

Przegląd dorobku kulturalno-artystycznego stanowi trzon uroczystości stołecznych, nie wyczerpuje jednak całkowicie ich programu. Uwzględnią on również turystykę, bogaty dział rozrywkowy, oraz imprezy sportowe, których gwiazdą będzie spotkanie Polski i emigracji w lokkiej atletyce i piśmie nożnej.

Dla uczestników „Święta Warszawy” zapatrzonych w karty festiwalowe wszystkie te atrakcje dostępne będą na szczególnie dogodnych warunkach. Wszędzie udzielane im będą zniżki, dochodzące do 70 proc., niezależnie od szeregu bezpłatnych świadczeń np. przejazdy tramwajowe, jednodniowe całodienne utrzymanie i t. d. Te wyjątkowe ulgi i przywileje, przysługujące uczestnikom festi-

walu stołecznego umożliwią wzięcie udziału w nim każdemu, nawet najbardziej ograniczonemu finansowo, zwłaszcza, że koszty podróży do Warszawy w okresie „Święta Warszawy” zredukowane zostały dzięki niższej kolejowej do jednej trzeciej.

To też Warszawa liczy, że na Święcie swym podejmować będzie obok rodaków z zagranicy, również całą Polskę

Ojciec Święty na wywczasach w Castel Gandolfo

Z Miasta Watykańskiego do letniej rezydencji odbył papież podróż samochodem

Z Citta del Vaticano donoszą, że oddawna zapowiadany i wielokrotnie odkładany wyjazd Ojca Świętego do Castel Gandolfo nastąpił w środę po południu. Do ostatniej chwili decyzja w tej sprawie nie była znana, gdyż Ojciec Święty zastrzegł sobie całkowitą swobodę wyboru dnia wyjazdu na wakacje.

W środę rano zgłoś nieoczekiwanie dla kół kościelnych skreślone zostały audjencje dwóch

biskupów amerykańskich, a audjencje publiczne, wyznaczone na 12.30 przełożone na 11.45, dzięki czemu Ojciec Święty skończył swe zajęcia przed południem. Równocześnie wydano liczne dyspozycje, dotyczące się przyjęć i audjencji, które odbywać się będą obecnie w Castel Gandolfo. Wydano również zarządzenia celem przygotowania tronu papieskiego w wielkiej sali Szwajcarów, która nadaje się do licznych audjencji. Ponadto wniesiony będzie tron pod gołym niebem na dziedzińcu pałacowym, gdzie papież przyjmować będzie szczególnie liczne pielgrzymki.

Ojciec Święty odjechał samochodem, w towarzystwie orszaku złożonego z najbliższych mu osób. Samochód papieski poprzedzany był samochodem, w którym jechał gubernator Miasta Watykańskiego markiz Serafini, wraz z komendantem żandarmerji watykańskiej plk. de Mandato. W samochodzie papieża znajdował się mistrz dworu papieskiego mgr. Caccia Dominioni. W pozostałych samochodach znajdowali się członkowie dworu z najbliższego otoczenia papieża. Ludność miasta Castel Gandolfo powitała orszak papieski z wielkim entuzjazmem.

Sytuacja ekonomiczna Niemiec według raportu rady handlowego ambasady brytyjskiej w Berlinie

Angielski departament handlu zagranicznego ogłosił raport rady handlowego ambasady brytyjskiej w Berlinie — Thelwalla — o sytuacji ekonomicznej Niemiec Thelwall stwierdza dwa główne niebezpieczeństwa, na które narażone są Niemcy pod względem gospodarczym:

1) wielki i wydajny aparat przemysłowy Niemiec nastawiony na szybki obrót wymaga wielu rynków zbytu poza rynkiem wewnętrznym, o ile niema się udusić w swojej własnej

produkcji.

2) o ile pewne kapitały dla finansowania zakupu surowców nie zostaną znalezione, cały aparat z powodu braku surowców zatrzyma się i skrzętnie zbudowany gmach, zapewniający pracę kilkudziesięciu milionom runie.

Raport stwierdza, że eksport niemiecki do W. Brytanji w r. 1933 wyniósł 405 milionów marek. Bilans korzystny dla Niemiec wyniósł więc 167 miljn. marek.

„Rząd Rintelena”

Kto miał objąć władzę w Austrii po Dollfussie?

Paryż, 2. 8. (PAT). Agencja Havasa donosi z Wiednia, że podczas rewizji w mieszkaniu Rintelena policja znalazła pełną listę członków gabinetu Rintelena, który miał być utworzony po obaleniu rządu Dollfussa. W skład gabinetu Rintelena mieli wejść m. in. oprócz kanclerza Rintelena, Habicht, były inspektor austriackich narodowych so-

cialistów jako wicekanclerz, jako minister propagandy Frauenfeld, były szef partji narodowo-socjalistycznej w Wiedniu oraz jako minister opieki społecznej Neubacher, prezes towarzystwa austriacko-niemieckiego, którego zadaniem była realizacja Anschlusu z Niemcami.

Konsulowi Zbyszewskiemu nie grozi niebezpieczeństwo śmierci

O wypadku samochodowym konsula Zbyszewskiego nadeszły z Nowego Jorku następujące szczegóły:

Konsul generalny R. P. Zbyszewski, ciężko ranny w wypadku samochodowym na przejeździe kolejowym pod Niagara Falls, przewieziony został do „Mount Saint Mary Hospital”.

Konsul Zbyszewski ma złamaną prawą nogę

w kolanie, złamaną lewą biodrą i lewy obojczyk. Poza to uległ on licznyemu obrażeniu i kontuzjom. Lekarze zapewniają, że życiu konsula Zbyszewskiego nie grozi niebezpieczeństwo, o ile nie zajdą powikłania. W najlepszym jednak razie konsul Zbyszewski będzie musiał pozostać w szpitalu 3 miesiące.

W kilku wierszach

Dn. 17 sierpnia odplywa z LENINGRADU z rewizją do Gdyni sowiecka eskadra wojenna pod dowództwem dowódcy floty bałtyckiej Galera, w składzie jednego krążownika „Marat” oraz dwóch kontrtorpedowców „Kalinin” i „Włodarskij”.

Do MOSKWI przybył z małżonką minister spraw zagranicznych Litwy Łozoraitis.

Model latający konstruktora Iwanowa pobit w NOWOSYBIRSKU rekord światowy, utrzymując się w powietrzu 45 minut i przeleciawszy 15 km. na wysokości 1200 mtr.

Rząd NIEMIECKI zdecydował, że urzędujący burmistrzowie i senatorowie wolnych miast hanzeatyckich muszą być członkami sekcji narodowo-socjalistycznego kierownictwa politycznego partji.

Przed sądem wojskowym w WIEDNIU toczy się rozprawa przeciwko Fryderykowi Wurajgowi i Chrystjanowi Meyerowi, którzy oskarżeni są o zastrzelenie komendanta policji w Innsbrucku w dniu 25 lipca.

WIEDEŃSKA „Neue Freie Presse” rozpoczęła serję artykułów pobra Bolesława i Józefa Adamowiczów o ich locie oceanicznym.

Z RYZMU donoszą, iż 5 bm. rozpoczną się na Morzu Tyrreńskim wielkie manewry marynarki włoskiej, w których weźmie udział około 50-ciu jednostek, mianowicie 10 krążowników, 18 torpedowców, szereg łodzi podwodnych oraz jednostki pomocnicze.

Onegdaj lądował w VILLA CISNEROS w stolicy posiadłości hiszpańskiej Rjo de Oro w Afryce północno-zachodniej 3-silnikowy samolot „Arc-en-Ciel”, lecący z Natalu.

(Dalszy ciąg ze str. 4-tej).

LONJI, NIEMA NIC W POLSCE DO ROBOTY.

Zaznaczam, że tyczy się to zjawisk, mających charakter raczej przyrządkowy, gdyż ołbrzymia większość przedsiębiorstw o kapitale zagranicznym odgrywa bez zastrzeżeń rolę pozytywną. Ten kapitał zagraniczny, pracujący na zdrowych zasadach, wciągający się rzetelnie w nasze gospodarstwo społeczne i przychodzący po godzinny zarobek — będzie zawsze chroniony i znajdzie jaknajbardziej życzliwą opiekę Rządu.

Kredyt publiczny

Jest jeszcze pewien czynnik produkcji, którego pominąć nie można. Czynnikiem tym jest koszt kredytów.

Tani społeczny kapitał obrotowy, czyli tani kredyt krótkoterminowy jest elementem powracającym wielokrotnie w procesie produkcji i odgrywa w niej rolę decydującą.

Prowadzona przez Rząd akcja obniżenia kosztów kredytu obywatelom naszym całym aparatem kredytowym i będzie nadal konsekwentnie realizowana. Rząd przeprowadzać będzie nadal gruntowną rewizję, panujących jeszcze tu i ówdzie przerosłów tak, aby cały aparat kredytowy cechowała w zakresie polityki kredytowej jednolitość poczynań.

OSZCZĘDNOŚCI.

W pełnym zrozumieniu potrzeby potęgowania kapitalizacji Rząd będzie nadal czuwał nad drobnymi wkładami, ZAPEWNIĄC IM BEZPIECZENSTWO I OCHRONĘ. Zasadniczym mo tywem takiego postawienia sprawy jest danie drobnemu ciułaczowi pewności, że jego lokata odkładana pracą wielu lat na „czarną godzinę” nie będzie wystawiona na niebezpieczeństwo,

DZIAŁALNOŚĆ KREDYTOWA BANKU POLSKIEGO.

Konsekwencja, z jaką przestrzegamy zasady stałości waluty, wywiera dodatni wpływ na aparat kredytowy. Nasza instytucja emisyjna Bank Polski, wykazująca wysokie pokrycie zło-

Zagadnienie oddłużenia

Ze sprawą kredytową łączy się najcięższą sprawą oddłużenia.

Chodzi tu przede wszystkim, choć nie wyłącznie, o oddłużenie rolnictwa. Środki dotychczasowe okazały się niewystarczające. Zarysuję więc Panom te, które mamy zamiar zastosować, aby problemat rozwiązać ostatecznie.

Cel, jaki sobie w tym względzie postawiłem mógłbym określić w następujący sposób: chodzi o definitywne zakończenie akcji konwersyjno-oddłużeniowej w rolnictwie.

W dążeniu do tego celu mam przedewszystkiem na uwadze warsztat rolny. Drobne i średnie gospodarstwa rolne muszą znaleźć w Polsce znośne warunki pracy. Środków, które na to przeznaczymy i ofiar, które będziemy musieli w tym kierunku ponieść, nie będę uważał za zmarowane. Na uzdrowieniu bowiem stosunków w rolnictwie i na podniesieniu siły nabywczej wsi zyska niewątpliwie całość naszego gospodarstwa narodowego.

Nie mogę jednak w jednej płaszczyźnie traktować wszystkich właścicieli gospodarstw rolnych, nie mogę bowiem uznać za wskazane sztuczne utrzymywanie tych właścicieli, którzy znaleźli się w trudnych warunkach nietylko wskutek załamania się konjunktury, ALE I Z WŁASNEJ WINY, ANI SKARB, ANI SPOŁECZESTWO POLSKIE NIE MAJĄ ŚRODKÓW NA

tego, jest dzisiaj przygotowana na swobodne przyjmowanie materiału wekslowego, pochodzącego z transakcji towarowych. Prawdziwy weksel kupiecki może liczyć na to, że wejdzie w skład portfela wekslowego Banku Polskiego.

Podtrzymywanie tego rodzaju bankrutów.

Wiemy przecież, że na sanację tysięcy gospodarstw rolnych potrzeba częstokroć mniej środków i ofiar, niż na sanację jednego nadmiernie zadłużonego wielkiego właściciela ziemskiego.

Większe warsztaty rolne nadmiernie obciążone długami nie są możliwe do wysanowania. Natomiast mały i średni umiarkowanie zadłużony warsztat rolny może być oddłużony i można mu będzie zapewnić egzystencję.

ZASADY AKCJI ODDŁUŻENIOWEJ W ROLNICTWIE.

Precyzując obraną przezemnie linię postępowania, konstatuje, że ulgi i pomoc w dziedzinie akcji oddłużeniowo-konwersyjnej różniczkować się będą w zależności od wzajemnego stosunku następujących dwóch elementów: 1) wielkości obszaru rolnego i 2) stopnia jego zadłużenia.

Akcja ta obejmie wszystkie drobne gospodarstwa rolne i w odniesieniu do tych gospodarstw będzie miała charakter powszechny bez względu na stopień zadłużenia. Spłata krótkoterminowych długów, ciężających na ziemi, musi być rozłożona na dłuższy okres czasu, a oprocentowanie powinno ulec obniżeniu. Poza tem dla przyspieszenia akcji rozważamy system bonifikat przy spłacie wcześniejszej gotówką.

POKOJE

czyste, wygodne i ciche z wodą bieżącą i telefonami

w Warszawie,
ulica Chmielna Nr. 31
obok Dworca Centralnego

poleca tanio

**Zarząd
Hotelu Royal.**

Na powitanie Polaków z zagranicy

W sobotę w dn. 4 bm. o godz. 22 dyrektor biura Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, Stefan Lenartowicz wygłosi przez radio odczyt p. t. „Na powitanie Polaków z zagranicy”.

Redukcja górników polskich we Francji

Według ostatnich danych oficjalnych Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej we Francji, w ciągu r. 1933 i pierwszego półrocza r. b. opuścić musiało Francję 6.500 górników polskich, którzy utracili pracę w kopalniach. Razem z rodzinami stanowi to około 10.000 osób.

Liczba robotników polskich, którzy pozabawieni zostali pracy w kopalniach, wynosi 2,8% ogólnego stanu zatrudnienia w górnictwie francuskim.

Reszta należności z działów rodzinnych i zobowiązań hipotecznych małżonków musi ulec redukcji kapitału w stosunku do spadku cen ziemi. Te zarządzenia muszą być generalne i najprostsze.

Skarb Państwa tam, gdzie występuje, jako wierzyciel, gotów jest ponieść pewne ofiary na rzecz drobnej własności. W szczególności przez zrewidowanie zadłużenia w stosunku do banków państwowych w kredycie meljoracyjnym, w kredytach klaszkowych i celowych, oraz z tytułu kupna ziemi, jak również zadłużenia w stosunku do funduszu obrotowego Ref. Rol. Wreszcie muszą być zrewidowane zadłużenia, wynikłe z wysoczej ceny ziemi przy kupnie ziemi z parcelacji prywatnej.

Gospodarstwa średniej wielkości, których zadłużenie nie będzie uznane za nadmierne, będą korzystały zasadniczo z tych samych, aczkolwiek NIECO ZMNIEJSZONYCH ULG, co gospodarstwa drobne. Przy gospodarstwach wielkich normy maksymalnego zadłużenia będą odpowiednio niższe i Skarb Państwa nie będzie ponosił ciężaru dopłat w związku z konwersją przez Bank Akceptacyjny ich zadłużenia w aparacie kredytowym, zorganizowanym. WŁASNOŚĆ ZIEMSKA, ŚREDNIA I WIELKA, NIE BĘDĄCA W STANIE WYWIĄZAĆ SIĘ NORMALNIE ZE WSZYSTKICH ZOBOWIĄZAŃ, A KTÓRA BĘDZIE UZNANA ZA NADMIERNIE ZADŁUŻONĄ — MUSI PODDAĆ SIĘ PROCESOWI LIKWIDACJI. Rząd dążyć będzie jednak do tego, aby likwidacja ta nie przybrała charakteru żyłowego, z wielu względów nie pożądanego, lecz dokonała się w sposób możliwie racjonalny z punktu widzenia potrzeb ustroju rolnego i produkcji.

Dzień

w Toruniu

sobota
4
sierpnia



Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek Znal. rel. św. Szczepana — Sobota Dominika w

Nocny dyżur aptek: Do dnia 1 sierpnia b r włączny dyżurują w śródmieściu — apteka „Pod Orłem”, Rynek Staromiejski, na Mokrem — apteka „Pod Łabędziem”, ul. Kościuszki 15 (od godz. 22-giej do rana), na Bydgoskim Przedmieściu — apteka „Św. Anny”, Mickiewicza 98 (od godz. 22-giej do rana).

REPERTUAR KIN.

„MARS” — „Porwanie”.
„LIRA” — „Serca wiecznie młode”.
„PALACE” — „Adjutant Jego Wysokości”
i Rewja „Najmniej dwa razy”,
„ŚWIATOWID” — njezynne.

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Pracujemy restauracje i kawiarnie
D. Artusa, restauracja o najwykwintlejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.

Najlepsza okazja kupna.
Browar i Słodownia Kobylepole, filja Toruń, Czerwona Droga 35, tel. 312. Piwa, porter, limoniady, woda sodowa

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych. Klinik ocznych i dla wojska

Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17. — Aparaty — części.

KINO „LIRA”
WIELKA PREMIERA!
UCZTA DLA KINOMANÓW!
Wiosłana i uroczą, ulubionca wszystkich, której żadna aktorka świata nie potrafi przedyć
MARY PICKFORD
oraz nigdy niezapomniany z filmu „Uśmiech szczęścia” męski i porywający
LESLIE HOWARD
dadzą koncert gry w epokowym dramacie romantycznym pod tytułem:
SERCA WIECZNIE MŁODE
Reżyserji najznakomitszego FRANKA BORZAGE (twórcy filmu „Pozegnano z bronią”).
NADPROGRAM
Początek 5, 7 i 9. W niedzielę i święta 3, 5, 7 i 9

Z miasta

Restauratorzy toruńscy na powodzian. Tow. Restauratorów w Toruniu komunikuje: W związku z wielokrotnymi apelami „Dnia Pomorskiego”, Zarząd Towarzystwa postanowił na ostatnim swem posiedzeniu wyasygnować z kasy Towarzystwa zł 50 na rzecz ofiar powodzi, wpłacając wymienioną kwotę do dyspozycji Komitetu. Jednocześnie Zarząd wyraża przekonanie, że inne pokrewne placówki zawodowe pójda śladem Tow. Restauratorów, śpiesząc z pomocą nieszcześliwym współpracownikom w Malopolsce.

Związek Weteranów Powstań Narodowych 1914-19 kolo Toruń urządza zebranie miesięczne w piątek 3 sierpnia o godz. 20 w lokalu p. Lewandowskiego przy ul. Kopernika 28. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. (5347)

Jubileusz Związku Młodych Drogerzystów w Toruniu. Dnia 5 sierpnia Związek Młodych Drogerzystów w Toruniu obchodzi swą pierwszą rocznicę istnienia. Program uroczystości jest następujący: Godz. 9-ta uroczysta msza św. w bazylice św. Jana, którą odprawi ks. prałat Wysiniński, godz. 10,30 zebranie nad wyzycaine w sali książęcej Dworu Artusa; godz. 15 zabawa ogrodowa w Zieleńcu, z której czysty zysk przeznaczona się na powodzian. — Młodzi Drogerzyści zapraszają wszystkich tych, którzy spędzić chcą miłą niedzielę, przycyzniając się tem samem do poratowania dotkniętych klęską powodzi. (5346)

Wpisy do Państwowej Szkoły Zawodowej Zeńskiej w Toruniu, ul. Strumykowa Nr. 4 odbywają się codziennie od godziny 10 do 14 popoł. Szkoła rzsposabia w zawo dach: krawieckim, bielizniarsko-koronkarskim, tkackim i gospodarstwa domowego. W nowym roku szkolnym uruchamia się kurs przysposobienia krawiecko-bielizniarskiego dla dziewcząt poniżej lat 14-tu i powyżej lat 18-tu. Oplaty na tym kursie wynoszą: jednorazowo 2 zł i miesięcznie 3 zł. (5349)

Z urzędu stanu cywilnego. Dnia 1 sierpnia zawarł związek małżeński: Zygmunt Lewandowski z Zofią Dzingielowską, Karol Szulc z Klarą Lemanską, Jan Wierchowski z Anną Chmielewską z domu Melerską i Mieczysław Gackowski z Heleną Lemańską.
Zmarł: Leon Pawłowski, 1 miesiąc.

Na białym czworoboku
MARS — „PORWANIE”.
Przyzwyczajliśmy się oglądać w kinie „Mars” przeważnie dobre obrazy. Film „Porwanie” stanowi jednak wyjątek. Można by mu dać

zaledwie dostateczną ocenę. Scenariusz, opisujący porwanie dziecka słynnej artystki filmowej, nie został wykorzystany, reżyserja jest bardzo chaotyczna, a gra aktorów, nawet Doroży Wieck (doskonalej odtwórczyni roli głównej w „Cieniu szczęścia”), przeciętna. Dobrą jedynie można nazwać grę bohatera obrazu 2-letniego Baby Le Roy. Niezły jest nadprogram, który składa się z tygodnika aktualności i arji z „Halki” Moniuszki. (sz.)

DZWIĘKOWY KINO-TEATR PALACE MICKIEWICZA NR. 77
Dziś najwesejsza komedia sezonu p. t.
Adjutant Jego Wysokości
Według scenariusza V. WASSERMANN
w roli głównej: **VLASTA BURIAN**
Humor! Śmiech! Piękna muzyka!
Arcykomiczna treść!
NADPROGRAM
Na scenie! Rewja p. t. Na scenie!
„Najmniej dwa razy”
z udziałem zespołu artystów warszawskich.
Dekoracje art. mal. Zygmunta Zytka.
Początek o g. 5, 7 i 9. W niedzielę i święta o g. 3, 5, 7 i 9.

Dzień w Grudziądzu

Nocny dyżur aptek. Od dn. 28 lipca do 3 sierpnia dyżurują apteki: „pod Orłem” ul. 3-go Maja 37, tel. 360 i pod „Gryfem”, ul. Lipowa 13, tel. 124.

REPERTUAR KIN.

„GRYF” — wyświetla najwesejszy film sezonu p. t. „Panienska i milion” (Marzonia 22). W rol. głów. ulubienicy Paryża Madelejn Czeray, Daniel Lecourtojs, Claude Dauphin i Christiane Delyne. Prócz tego bogaty nadprogram.

„APOLLO” — wyświetla dziś porywającą epopeję miłości i bohaterstwa p. t. „Buntownik”. W rolach głównych Wilma Banky, Wiktor Varkomyj i Louis Trenker. Miljonowy film najnowszej produkcji amerykańskiej, przewyższający rozmachem realizacji „Na zachodzie bez zmian”.

Informator dla przyjezdnych w Grudziądzu

POLECAMY HOTELE, RESTAURACJE I KAWIARNIE:

„Królewski Dwór”, Rynek 3/4, najwspanialszy hotel Pomorza, pierwszorzędna restauracja, kawiarnia i piwiarnia

„Hotel Centralny”, Plac 23 Stycznia 12 — solidna restauracja, garaż.

POLECAMY FIRMY:

Apteka pod „Lwem”, ul. Pańska, poleca się Szanownej Publiczności.
„Łucznik” (Franciszek Lietz, Plac 23 Stycznia 21) poleca na dogodnych warunkach rowery, maszyny do szycia, radjoodbiorniki, patfony, kuchenne naczynia aluminiowe, wyzmacze.

Z miasta

Powrócili z urlopów i objęli urzędowanie: radca Edward Kuszczał, prezes Rady Grodzkiej BBWR. — Władysław Dąbrowski, insp. Pracy — Ciborowski, naczelnik Więzień Karno-Sledczego — inż. Franciszek Baranowski, dyrektor Państw. Śr. Szkoły Hod.-Roln. — Kerner i Puppel, dyrektorzy gimnazjów — Szczypiński, dyrektor Seminarjum Naucz. — Franciszek Biszoff, dyrektor Izby Rzemieślniczej.

5 sierpnia upływa termin płatności ostatniej raty Pożyczki Narodowej.
Kino „Orzeł” będzie njezynne aż do dn. 1 września rb.

Piękne popiersia Marszałka Piłsudskiego, artystycznie wykonane, wyrabia p. prof. Krysto szek z ul. Br. Piarskiego. Blizsze szczegóły w księgarni K. Róstańskiego przy ul. Starej.

Kwsta publiczna na rzecz powodzian od będzie się w Grudziądzu na ulicach i w lokalach w sobotę i niedzielę, dn. 4 i 5 bm. od rana do wieczora. Poza dobrowolnym opodatkowaniem się na rzecz powodzian przez odstąpienie pół do dwóch procent miesięcznych uoszeń, dajmy obod grosze do posadek pań kwestarek na ten piękny cel.

Dzień

w Bydgoszczy



Z miasta

Dyżur nocny aptek od dnia 30. 7. do 5. 8. br. pełnią: Apteka pod Aniołem Gdańska 60, tel. 385. Apteka przy Placu Teatralnym M. Focha 10, tel. 19-62, Apteka Tarasiewiczza, Orła 8, tel. 11-46.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: — „Noc na froncie”.
KRISTAL: — „Byłem szpiegiem”.
APOLLO: — „Tajemnica gwiazdy filmowej” i „Cień szczęścia”.
MARYSIENKA: — „Jej królewska mość” i „Hotel pension”.
REWJA: — „Hanka”.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Już w nadchodzącą sobotę dnia 4 sierpnia odbędzie się oczekiwana z wielkim zainteresowaniem premiera arcywesołej i pogodnej krotkochwili Walewskiego „Ach to Zakopane” w reżyserji i iscenizacji Dyr. Stomy. Początek punktualnie o godz. 20. Zniżki 30 proc. ważne.

Kalendarz zebrań

Tow. właścicieli domów i nieruchomości (ul. Zduny 9), zebranie dnia 3 sierpnia w Reursie Kupieckiej o godz. 18. Na porządku obrad — sprawa powodzian.

Tow. Hod. Goł. Pocz. 02/VIII. „Jaskółka”, zebranie 4 sierpnia o godz. 20 w lokalu p. Szarafińskiej przy ul. Helmańskiej róg Kaszubskiej.

Miejscowa Akcja Katolicka odbyła zebranie w środę wieczorem w salce parafjalnej dla ustalania szczegółów programu święta „Dnia Katolickiego” w Grudziądzu.

Treningi Sekcji lekkoatletycznej Sokola I, odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godziny 17-ej na Boisku Miejskiem.

Inwalidzi Wojenni i Cywili, członkowie Koła BBWR., zbierają się dziś w piątek, dn. 3 bm. o godz. 19, w lokalu Rady Grodzkiej przy Placu 23 Stycznia 17 na miesięcznym zebraniu Koła.

Na rzecz powodzian urzędu Pański Biały Krzyż danczy towarzyski z tombola w najbliższą sobotę, dn. 4 bm. o godz. 20 w salach „Królewskiego Dworu”.

Sekcja lekkoatletyczna Sokola I, odbędzie swe zebranie w piątek, dn. 3 bm. o godz. 20,30 w restauracji Strahla, róg ul. Klasztornej i Szkolnej.

Do Państw. Średn. Szkoły Hod.-Roln. zgłaszać jeszcze można kandydatów na I kurs pod adresem dyrekcji szkoły: Grudziądz, ul. Wentzkiego 13. Egzamin wstępne są wyznaczone na dn. 17 i 18 bm.

Organizacja zbiórki odzieży na rzecz powodzian. Komitet Miejski Pomocy Powodzianom w Grudziądzu komunikuje, że zbiórka odzieży po domach rozpocznie się we wrześniu z tego powodu, iż znaczna część osób, mogących coś ofiarować, znajdując się obecnie na letniskach, pozatem brak narazie ludzi do przeprowadzenia zbiórki. Szczegóły zbiórki będą podane do publicznej wiadomości we właściwym czasie. Na razie przyjmują się odzież, bieliznę, pościel, obuwie w Polskim Czerwonym Krzyżu, ul. Stara 1, telefon 705, codziennie od 11—13.

W dalszym ciągu firma Rosanowski w Grudziądzu złożyła 500 kg. mąki, wysyłając ją do Komitetu Powiatowego w Sandoniu.

Dwa nieszczęśliwe wypadki. Władysław Sadowski, lat 15, syn mistrza Gazowni Miejskiej wszedł na drzewo przy ul. Trynkowej naprzeciwko Elekrowni Miejskiej i spadł z wysokości 8—10 m. Padając, chłopiec złamał sobie obie ręce. W stanie ciężkim przewieziono go sanitarką do Szpitala Miejskiego. Wypadek wydarzył się około godz. 17. Jan Greła, synek bezrobotnego, liczący latok 5, zamieszkały u swych rodziców przy ul. Gen. Hallera w kossarach Czarneckiego nr. 47a, spadł z I piętra, odnosząc pokaleczenie głowy. Stan dziecka jest poważny.

Ruch statków na Wiśle. Dn. 1 bm. minęły Grudziądz następujące statki: w dół Wisły „Halka”, „Saturn”, „Jagiello” i „Krakus”, w górę zaś „Faust”, „Stanisław” i „Francoja”, zabierając 80 pasażerów.

Na białym czworoboku.

KINO „GRYF” — „DZIEWCZYNA I MILJON”.
I milionerka ma kłopoty z wyściznem żażem, narówni z biedną dziewczyną sklepowa, poszukującą posady. Tak jedna, jak i druga szuka szczęścia za pomocą firmy ogłoszeniowej. Po rozkosznym qui-pro-quo i gruntownem pogmatwaniu nici akcji, w końcu następuje takie rozwiązanie: zarówno milionerka jak i biedna dziewczyna sklepowa, znajdują mężów. Film finansowski, lekki, swobodny, powiewny, pełen pikanterji i dowcipu, piękny, miły, a więc widzenia godny.

Bacność Legionistów. Zbiórka wszystkich Legionistów w dniu 5 bm. o godz. 8,50 na Ryнку im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wycieczka Związku Niższych Pracowników Poczty, Telegr. i Telef. w dniu 5 sierpnia br. do Ciechocinka nie odbędzie się.

Pielgrzymka do Częstochowy parafji M. B. Nieust. Pom. na Szwederowie. W poniedziałek dnia 6 sierpnia o godz. 5 Msza św. w intencję pielgrzymki w kościele M. B. N. P., poczem wyruszy pielgrzymka w procesji na dworzec. Wyjazd z Bydgoszczy o godz. 6,59. Bilety, programy i oznaki pielgrzymkowe odebrać można na biurze parafjalnem w piątek od 5—7 po poł., w sobotę od 10—2 i 5—7 po poł., w niedzielę od 10—1 i poł. od 4—6.

Każdy pątnik winien przedłożyć kwit na zapłacony bilet. Pątnicy zamiejscowi mogą oczekiwać pielgrzymki na dworcu w dzień wyjazdu i tamże odebrać bilet i oznaki pielgrzymkową. Radzi się, aby pątnicy przed wyjazdem przystąpili do spowiedzi św.

(—) Ks. Konopczyński, kierownik pielgrzymki.

Zw. Rezerwistów w Brdziejcu. W Brdziejcu w sali p. Kadowej odbyło się zebranie organizacyjne Zw. Rezerwistów pod przewodnictwem delegata Zarządu Grodzkiego p. Chlebowskiego. Do Zarządu wybrano pp.: prezes — kier. szkoły Jurski, wiceprezes Pastwa, sekretarz — Lewandowski, skarbnik — Wołeki. Funkcję komendanta powierzono p. Lebowowi.

Do Wilna — organizuje wycieczkę „Orbis”. Koszt przejazdu w obie strony pociesnym pociągiem kl. III, zł. 36,— kl. II, zł. 54,—. Odjazd dnia 11 sierpnia o godz. 18 — powrót dnia 15 sierpnia o godz. 19,55. Szczegóły w opracowaniu.

Do Gdyni — Popularny pociąg „Orbis”. odjazd dnia 5 sierpnia godz. 1,06, powrót do Bydgoszczy dnia 6 sierpnia godz. 0,55. Koszt przejazdu w obie strony kl. III, zł. 8,60. Bilety do nabycia w „Orbisie”, Stowarzyszenia i wszędzie ki przy zgłoszeniu większej grupy otrzymują wagon do dyspozycji.

Do Warszawy na święto Stołicy „Orbis” organizuje wycieczkę statkiem luksusowym „Vistula”. Odjazd z Bydgoszczy dnia 11 sierpnia godz. 20 z przystani „Vistula”, Warszawa przyjazd dnia 13 sierpnia godz. 7,30. Powrót dowolny z Warszawy do Fordonu luksusowym statkiem w okresie 30 dni od dnia wyjazdu z Bydgoszczy. Koszt przejazdu w obie strony wynosi kl. II, zł. 12,—, kl. III, zł. 8,50. Miejsca sypialne z pościelą zł. 17.

Przypominamy, że dzisiaj odbędzie się ponownie zbiórka odzieży na rzecz powodzian. Specjalni trebacze będą dawali sygnały zbliżania się wozów.

Z kaciaka w „Kacik”. Za uprawianie gry hazardowej na ul. Kacik odstawieni zostali do aresztu policyjnego Roman Kubik i Maksymilian Czychewski.

Rowery giną. Józef Gapeczyński (ul. Dwerneckiego 17) zgłosił kradzież roweru pozostawionego bez opieki na Nowym Ryboku.

Nagła śmierć na ulicy. Wczoraj na ul. Leaczyskiej zmarła nagle na udar serca 66 letnia Marja Szczecińska (ul. Ugory 22). Przywołany lekarz stwierdził zgon. Zwłoki odwieziono do kostnicy przy ul. Szubińskiej.

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg z Bydgoszczy

Toruń—Warszawa 2,37, 6,50, 8,05, 9,57, 12,04, 13,55, 15,30, 15,58, 18,01, 19,58, 21,35 (transzytowy) 23,16.
Tczew—Gdańsk—Gdynia 0,40, 3,40, 3,56, 5,40, 7,35, 12,06, 12,13, 12,59, 13,43, 15,36, 17,20, 20,10.

Kościerzyna—Gdynia 8,13, 15,45.
Rynkowo 16,10, 20,25 (w niedzielę i święta od 20. V. — 2. IX.).

Nakło—Pila 0,01, 6,15, 10,35, 14,45, 19,46.
Unisław—Brodnica 4,55, 8,11, 13,45, 16,30, 21,50.
Inowrocław—Poznań 2,35, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 16,28, 18,10, 20,40, 22,25, 23,15.

Wągrówiec—Poznań 5,00, 10,32, 13,26, 18,04.
Inowrocław—Karszko—Hosby Nowe 18,40, 23,15.

Restauracje i Kawiarnie:

Restauracja i Cukiernia Benardt, Wybozowa kuchnia, wymienne ciasta.

Tragiczny rozrachunek lokatora z właścicielem domu

Przed kilkoma dniami w Świeciu, w kościele domu nr. 7 przy ulicy Ogrodowej, młodzi Leon Młociński strzelił z brzoyniga do właściciela nieruchomości Dawida Nowmana, trafiając go w lewy bok. Ciężko rannego Nowmana odwieziono do szpitala powiatowego w Świeciu.
Stwierdzono, że powodem uszy jest to, że wyksmitowanie go w roku ubiegłym z rzucaniem.

Pomorskie w 20-tą rocznicę wymarszu Kadrowki

Obchód 6 sierpnia w Grudziądzu

Odezwa do społeczeństwa

„Wybiła godzina rozstrzygająca” — wołał do narodu w swym manifeste Komendant Legionów Józef Piłsudski. — „Polska przestała być niewolnicą i sama chce stanąć o swoim losie, sama chce budować swą przyszłość, rzucając na szalę wypadków własną siłę orężną. Kadry Armii Polskiej wkroczyły na ziemię Królestwa Polskiego, zajmując ją na rzecz jej właściwego, istotnego, jedynego gospodarza — Narodu Polskiego, który ją swą krwawiącą użyźnił i wzbogacił. Zajmują ją w imieniu Władzy Naczelnej Rządu Narodowego. Niesiemy całemu Narodowi rozkucie kajdan, poszczególnym zaś jego warstwom, warunki normalnego rozwoju!”

Wtedy to nastąpił słynny, złotymi zgłoskami w dziejach walczącej o swą wolność i niepodległość Polski zapisany wymarsz pierwszej „Kadrowki” z Krakowa w dniu 6 sierpnia 1914 r. w bój o przyszłą Polskę Niepodległą.

6 sierpnia 1914 r. i Droga każdemu sercu polskiemu data. Jedną z najdroższych i najcenniejszych, jakże na kartach dziejowych Polski wypisała swym rylcem śpizowym historjal! Wspominamy ją i zawsze wspominać będziemy — a nade wszystko obecnie, w 20 rocznicę — z tem — samem podniosłem wzruszeniem, z tą samą głęboką czcią! Data ta trwać będzie po wieczne czasy we wdzięcznej pamięci Narodu, jako ozym o ogromnej doniosłości dziejowej, — czyn, który dał życie nowym dla Polski czasom. To kolebka nie tylko Polskiego Wojska, Polskiej Armii, ale także Polskiej Niepodległości!

Obywatele!

W 20-tą rocznicę czynu legionowego oddajemy hołd bohaterom poległym w walkach o wolność i niepodległość Polski, oddajemy hołd Komendantowi Legionów, Wodzowi Narodu, Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, służąc pracować wiernie i wytrwale pod Jego przewodnictwem dla dobra Państwa i Narodu.

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita! Niech żyje Prezydent Państwa prof. Ignacy Mościcki! Niech żyje Wódz Narodu I. Marszałek Polski Józef Piłsudski! Niech żyją Bojownicy Legioniści o Wolność i Niepodległość Polski! Cześć Pamięci Bojownikom poległym dla sprawy Polski!

KOMITET:

Belina, wicestarosta grodzki; Saw-Sawicki, komendant garnizonu; Michałowicz, wiceprezydent miasta; Chrościński, w. z. komendanta grodzkiego P. W.; Gańca, sekretarz Rady Powiatowej BBWR.; Gunia, Legion Młodych; Jacuński, Związek Legionistów; Kolasiński, wiceprezes Rady Grodzkiej BBWR.; dr. Korzeniowski, Związek POW-ianków; Kossior, Związek Strzelecki; Kucharski, Federacja Związku Obrońców Oj-

Regaty pod nazwą: „Pierwszy krok wiosłarski”

Zgodnie z Kalendarzem Sportowym PZT W. na 1934 r. odbędą się w niedzielę, dnia 12 sierpnia r. b. na torze regatowym w Bydgoszczy (Brdujściu) regaty międzyklubowe pod nazwą: „Pierwszy krok wiosłarski — poszukiwanie nowych Olimpijczyków”. Program tych regat przeznaczony jest wyłącznie dla wiosłarzy nowicjuszy i dostępny również dla klubów do Polskiego Związku Towarzystw Wiosłarskich nie należących.

Do regat tego rodzaju władze sportowe, a w szczególności Komitet Olimpijski przywiązują duże znaczenie. Zwycięzcy otrzymują nagrody w postaci pięknego wydawnictwa „Polacy na X. olimpiadzie”.

Poniżej podajemy program regat: Bieg 1) — czwórki półwyciągowe pań dla wiosłarek startujących poraz pierwszy. Bieg 2) — czwórki nowicjuszy. Bieg 3) — czwórki półwyciągowe nowicjuszy. Bieg 4) — jedynki klepkowe nowicjuszy. Bieg 5) — czwórki półwyciągowe pań nowicjuszek. Bieg 6) — dwójki podwójne półwyciągowe nowicjuszy. Bieg 7) — czwórki półwyciągowe dla wiosłarzy startujących poraz pierwszy. Bieg 8) — ósemki nowicjuszy. Bieg 9) — czwórki półwyciągowe nowicjuszy dla towarzyszy, które powstały w ostatnich pięciu latach.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Bydgoski Komitet Towarzystw Wiosłarskich, Bydgoszcz, Stary Rynek 3, do czwartku 9 sierpnia r. b.

Chmurno — ciepło

Przewidywany przebieg pogody w dniu 3 sierpnia 1934 r.

W całym kraju chmurno, miejscami mglisto ze skłonnością do burz. Dość ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

czynny; Kuczora, w z. komendanta placu; Mijski, sekretarz Rady Grodzkiej BBWR.; Nowicki, „Dzień Grudziądzki”; Szurka, w z. komendanta P. P.; Wachowiak, Związek Rezerwistów; Wielowiejski, Związek Oficerów Rezerwy.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

20-lecia wymarszu Pierwszej Kadrowej i przemianowania ul. Lipowej na ul. Legionów: **Niedziela, dn. 5 sierpnia:** godz. 19,30 — akademja w Domu Żołnierza przy ul. Prowiantowej; godz. 21,00 — zabawa ludowa — wstęp wolny. **Dobrowolne datki** przeznaczone na powodźnian. **Poniedziałek, dn. 6 sierpnia:** godz. 19,30 — plac pod Tarpanem u wylotu ul. Lipowej — Le-

gionów: uroczystości strzeleckie (zapalenie ogniska, podniesienie bandery strzeleckiej, salwa honorowa, przemówienie, odczytanie apelu poległych); godz. 20,00 przemianowanie ulicy Lipowej na ul. Legionów, naprzeciw Seminarjum Nauczycielskiego; przemarsz oddziałów przez miasto, główny rynek, plac 23 Stycznia do pomnika Marszałka Piłsudskiego przy dworcu.

Apelujemy do wszystkich mieszkańców miasta Grudziądza o liczny udział w powyższych uroczystościach. Mieszkańców ulic: Lipowej i Legionów prosimy o udekorowanie domów i wywieszenie flag.

Uroczystości legionowe w Toruniu

W związku z odwołaniem tegorocznego zjazdu Związku Legionistów w Krakowie, oddział toruński Związku Legionistów, wspólnie z Federacją P.Z.O.O., Związkiem Strzeleckim, K. P. W., P. P. W., Legionem Młodych i t. p., urządzają z okazji 20-LECIA WYMARSZU I-SZEJ KOMPANII KADROWEJ I DOROCZNEGO ŚWIĘTA STRZELECKIEGO wspólne uroczystości.

Program uroczystości przewiduje w niedzielę, dnia 5 sierpnia rano Mszę Świętą w kościele garnizonowym, wieczorem, o godzinie 19,30 z placu Teatralnego wymarsz formacjami, z pocztami sztandarowymi i orkiestrami, do „Pomnika Poległych 63 p. p.”, gdzie o godzinie 20,15 odbędzie się uroczysty apel poległych Legionistów 1-szej Kompanii Kadrowej. Po apelu — pochód ulicami Król. Jadwigi, Szeroką, przez plac Bankowy, Fredry, Mickiewicza do placu Teatralnego, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu.

Niewątpliwie w uroczystościach legionowych weźmie udział całe społeczeństwo patriotyczne miasta Torunia, dając tem dowód łączności z bracią legionową, która za wolność i niepodległość krwawiła na polach bitew.

Rzemiosło w walce z partactwem i nieuczciwą konkurencją

Z kwartalnego zebrania Cechu Ślusarskiego w Toruniu

W tych dniach odbyło się w Toruniu pod przewodnictwem p. Artura Szulca kwartalne zebranie miejscowego Cechu Ślusarskiego. Po odczytaniu protokołów z dwóch poprzednich zebrań przez sekretarza, p. Kmiecika, przystąpiono do omówienia najważniejszych spraw, dotyczących rzemiosła ślusarskiego. Na wstępie przeprowadzono dyskusję nad sprawą obecnych systemów wychowywania i kształcenia uczniów, poczem omawiana była obszernie jedna z największych bolączek w rzemiosle — kwestja nielegalnego wykonywania zawodu przez partaczy oraz uprawianej przez nich nieuczciwej konkurencji.

P. Wojtowicz postawił wniosek, aby wybrać specjalną komisję, której zadaniem będzie wyznajdwanie i stwierdzanie poszczególnych wypadków pokątnego wykonywania rzemiosła i po-

dawanie ich do wiadomości władz oraz prasy. Jedynie w ten sposób bowiem, na podstawie konkretnych materiałów, walkę z partactwem można będzie prowadzić w sposób skuteczny, informując zarazem ogół społeczeństwa o szkodliwości pokątnego procederu, którego wykonawcy, nie dając żadnej gwarancji jakości sprzedawanego towaru, narażają ponadto skarb państwa na straty z powodu niewykupywania kart rzemieślniczych i niepłacenia podatków. Wniosek p. Wojtowicza został przez zebranych poparty i w najbliższym czasie komisje takie przy cechach zostaną utworzone.

Na zakończenie poruszone jeszcze sprawę pomocy powódźnianom, uchwalając przekazać na ten cel do Komitetu Miejskiego w Toruniu zł. 25 z kasy cechowej, poczem starszy Cechu p. Szulc zebranie zakończył.

Dar społeczeństwa m. Starogardu dla Szwoleżerów Rokitniańskich

We wrześniu b. r. zalogujący w Starogardzie 2 p. Szwoł. Rokitniańskich obchodził będzie 20-tą rocznicę swego istnienia.

Z okazji tej społeczności miasta Starogardu i okolicy pragnąc uczcić wzniosłe wspomnienie,

postanowiło sprawić pulkowi własnym sumptem 4 fanfary z ozdobnymi płomieniami oraz nakryciem do bębna janczarskiego. Wyloniony komitet czyni starania, aby dar ten był godny ofiarodawców.

Garść wiadomości o Teatrze „Ziemi Pomorskiej”

ODNAWIANIE GMACHU TEATRALNEGO W TORUNIU. — INAUGURACYJNE PRZEDSTAWIENIE W NOWYM SEZONIE. — ZABIEGI O DOBÓR PERSONELU ARTYSTYCZNEGO. — W JAKICH MIASTACH DAWANE BĘDĄ PRZEDSTAWIENIA? — PODSTAWY FINANSOWE.

Z dniem 1-go sierpnia Zarząd Miasta Torunia zamknął teatr miejski w Toruniu. Tem samym został zakończony sezon teatralny roku 1933. Powinien on się zasadniczo zakończyć — jak to było dotychczas — 31-go sierpnia. Ponieważ jednak dyrekcja teatru nie zastosowała się do przepisów rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 1-go stycznia 1934 r., które wymaga, by kierownik teatru posiadał koncesję na prowadzenie teatru, Zarząd Miasta wydał polecenie zawieszenia dalszych przedstawień już od 1-go b. m.

W ciągu sierpnia — jak o tem kilka razy pisaliśmy — teatr został odrestaurowany. Przewidywaniem zostanie odnowione wnętrze gmachu. Stare obicia pluszowe na balkonach i fotelach będą zastąpione nowymi. Lampy parafajkowe zostaną zupełnie odnowione. Gruntownej renowacji ulegnie scena; m. in. otrzyma ona nową kurtynę. Pozatem odnowiona będzie fasada gmachu. Nad stroną artystyczną, prac restauracyjnych czuwać będzie Konfektoria Ar-

tystów w Toruniu.

Koszta odnowienia teatru obliczono na około 13.000 zł. Część tej sumy p. Wojewoda Pomorski wyasygnuje w najbliższych dniach, wobec czego prace rozpoczną się już w sobotę, 4 sierpnia.

Otwarcie nowego sezonu teatralnego nastąpi 1-go, lub 2-go września. W inauguracyjnym przedstawieniu wystąpi gościnnie senjor sceny polskiej Ludwik Solski. Wszczęto kroki, aby otwarcie teatru zaszczylił swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Skład zespołu aktorskiego Teatru Ziemi Pomorskiej nie jest jeszcze ustalony. Nowy dyrektor teatru p. Władysław Bracki objeżdża obecnie wszystkie poważniejsze środowiska teatralne w Polsce i pertraktuje z najlepszymi aktorami i aktorkami, starając się ich pozyskać dla sceny toruńskiej.

Jak wiadomo Teatr Ziemi Pomorskiej będzie dawał w Toruniu 2—3 przedstawienia tygodniowo. Przypuszczalnie będą się one odbywały

Tydzień Propagandy Macierzy Szkolnej w Gdańsku odwołany

Wobec klęsk powodzi, która nawiedziła niemal całą Polskę i konieczności skierowania całej ofiarności społeczeństwa na rzecz pomocy powodziarom, Macierz Szkolna w Gdańsku wycofała się do p. Wojewody Pomorskiego z wnioskiem o przesunięcie terminu Tygodnia Propagandy Macierzy Szkolnej w Gdańsku, który miał być obchodzony na Pomorzu w pierwszych dniach sierpnia.

Jak się dowiadujemy, termin wspomnianego tygodnia został przesunięty na początek października b. r.

Epilog postrzelenia w szkole im. Piramowicza w Bydgoszczy

Donosiliśmy w swoim czasie o nieszczęśliwym wypadku, jaki wydarzył się w czwartku ub. roku w szkole powszechnej im. Piramowicza w Bydgoszczy. Mianowicie, uczeń tej szkoły 13-letni Konstanty Kempa, manipulując rewolwerem postrzelił swego kolegę Jana Janca w nogę. Chłopiec przeleżał po tym wypadku 6 tygodni w łóżku.

Sprawa znalazła się na woltandzie Sądu Grodzkiego. Jak rozprawa ujawniła Kempa zabrał rewolwer p. Franciszkowi Drzewickiemu, lokatorowi domu, w którym zamieszkuje rodzice Kempy i przyniósł go do szkoły.

Ponieważ Kempa, jako małoletni nie podlega odpowiedzialności kryminalnej, Sąd udzielił mu surowej nagany, zalecając rodzicom ścisłą nad nim opiekę. (b).

Niemila przygoda szkuciarza z Hamburga w Bydgoszczy

Podczas zabawy okradły go trzy bydgoszczanki

Bydgoszcz ma czasami zacięcie dużego miasta, szczególnie o ile chodzi o kradzieże i włamania. „Występy” te są robione prawie zawsze na wzorach kologów po fachu z miast większych. I zawdzięczając tylko sprawności bydgoskich władz policyjnych, bohaterzy tych występów bardzo szybko wędrują do aresztu.

Przed kilku dniami przyjechał berliński z Hamburga do Bydgoszczy p. Karol Peschel. P. Peschel przez kilka dni nudził się w Bydgoszczy i w końcu postanowił poszukać sobie wesołych znajomości. Nie poszło mu to opornie, gdyż bardzo szybko znalazł trzy dorodne bydgoszczanki, które oświadczyły p. Peschelowi, że pokażą mu Bydgoszcz ze wszystkich dobrych i złych stron. P. Peschel czuł się wniebowzięty i razem ze swymi towarzyszkami bawił się hucznie i wesoło.

Wczoraj bawiono się w jednej z restauracji przy ul. Długiej. Wódka lała się obficie, a każde życzenie towarzyszek zabawy było dla p. Peschla rozkazem. Późno w nocy dopiero zabawa skończyła się i p. Peschel zasnął snem sprawiedliwego. Gorsze jednak było przebudzenie, gdyż właściciel berliński skonstatował, że wesołe towarzyski zabawy skradły mu 85 marek niemieckich.

O wypadku zawiadomiono władze policyjne, które już po kilku godzinach ujęły jedną z towarzyszek zabawy p. Peschla.

Epilog tej sprawy rozegra się w Sądzie.

w każdą sobotę, niedzielę i poniedziałek. Pomstałe dni w tygodniu zespół będzie bawił w większych miastach Pomorza, przedewszystkiem w Gdańsku, Gdyni, Grudziądzu, Teszowie i Chelmnie.

Doniosłe znaczenie będą miały przedstawienia Teatru Ziemi Pomorskiej w Gdańsku, którego kadrość polska była dotychczas prawie zupełnie pozbawiona żywego słowa polskiego. Sprawy występów zespołu p. dyr. Brackiego w Gdańsku zajął się osobiście Komisarz Generalny Rzeczypospolitej p. min. Papée.

W Gdyni przedstawienia będą się odbywały w obszernej sali p. Mokwy przy ulicy Trzeciego Maja, a w Grudziądzu w gmachu teatru miastowskiego. Natomiast kwestja sali w innych miastach nie została narazie uregulowana.

Podstawą finansów Teatru Ziemi Pomorskiej będą subwencje, które będzie udzielał Rząd, p. Wojewoda Pomorski, Pomorskie Starostwo Krajeowe oraz miasto Toruń.

Wielka ofiarność społeczeństwa m. Bydgoszczy dla powodzian

Rozpoczeta w dniu 24 lipca akcja ratownicza dla ofiar dotkniętych klęską powodzi według dotychczasowej statystyki dała wynik nadzwyczajny co świadczy o wielkiej ofiarności obywatelstwa miasta Bydgoszczy. Do dnia 31 lipca 1934 r. wpłynęło do Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy ogółem 11.886,19 zł. Zbiórka uliczna w dniu 27 lipca 1934 r. znalazła gorące poparcie obywatelstwa — każdy dał co mógł — choć najmniejszą ofiarą chcą przyczynić się do ulżenia setkom biednych osób dotkniętych katastrofą powodzi. Ponieważ liczba ofiarodawców była tak liczna, że niesposób podziękować każdemu z osobna przeto składam wszystkim mieszkańcom miasta Bydgoszczy, którzy przyczynili się choć w najmniejszej mierze do złagodzenia nędzy naszych bliźnich, gorące podziękowanie. Ponieważ klęska powodzi wyrządziła nieobliczalne straty nie wolno nam poprzestać na akcji ratowniczej. Ponowna zbiórka uliczna odbędzie się dnia 3 sierpnia br.

Zalaczam spis ofiarodawców w gotówce po dzień 28 lipca 1934 r. oraz większych ofiarodawców w naturze, którym składam najserdeczniejsze podziękowanie.

Przewodniczący Miejskiego Komitetu Wykonawczego Pom. dla Powodzian

(—) Spikowski, radca miejski.

Ofiarodawcy w naturze: Firma Weynerowski — 80 par nowego obuwia skór., wart. 1000 zł, firma Bydgoski Dom Towarowy — towary za 700 zł, firma L. Bucholz — garbarnia — 55 kg skóry podszew. wart. 300 zł, firma „Pan” — towary za 263,75 zł, firma Kreski — naczynia emalowane za 200 zł, firma Piłaczyński, firma Karl Behrend — towary za 104 zł, firma Textil, adwokat Kubisztal, Drogerja pod Gwiazdą, p. Chwiłkowski, firma Rapaport, firma Futropol, firma Krajewski, firma Neumann, firma Glazik, firma Kurtz, Firma Bławat Ludowy, firma Włókopol, redakcja „Dziennika Bydgoskiego” za zbieranie ubrań itd., firma Liwa, p. Pawlicki, p. Chojnacki, p. Neumann, Drogerja pod Aniołem, Toruńska Centr. Mąki, p. Piłaczyńska, p. Frohwerk, firma Neumann i Knitter — 20 sztuk szpadli

Ofiarodawcy w gotówce: Związek Urzędników Kolejowych 50 zł, Związek Urzędników Miejskich 30 zł, Fabryka Persil 500 zł, Związek Federacji Kolejowców Polskich 50 zł, Chrześc. Narod. Zjedn. Rzemiosła 25 zł, Związek Sybiaków 50 zł, Łuczowski — palarnia kawy 100 zł, Redakcja „Dnia Bydgoskiego” zbierana gotówka 2.793,06 zł, firma Tornow 100 zł, Klub Sportowy Tornado 20 zł, pracownicy Tornado 176,40 zł, Iwicki 5 zł, Redakcja „Dziennika Bydgoskiego” zbierana gotówka 100 zł, pracownicy firmy Bucholz 85 zł, O. Neumann 30 zł, St. Kamiński 3 zł, Redakcja „Dnia Bydgoskiego” zbierana gotówka 155 zł, Rejewska 10 zł, Sommerfeld 500 zł, J. Nowkuński 100 zł, pracownicy Franc.-Polsk. Tow. Kolej. 356,65 zł, N. N. 2,50 zł, „Impregnacja” 50 zł, firma Kreski 300 zł, Komunalna Kasa Oszczędności m. Bydgoszczy 1000 zł, firma Enercja, właśc. Bol. Ims 100 zł, Związek Inwalidów 50 zł, Masojada 5 zł, adwokat Celewicz 50 zł, Bukolt Adam 20 zł, Tow. Kupców Detal. — brzozy spoż. 100 zł, Redakcja „Kurjera Bydgoskiego” i drukarnia Pawłowskiego — zbierana gotówka 125,10 zł, Redakcja „Dnia Bydgoskiego” zbierana gotówka 726 zł, Związek Niższych Funkcyj. Państw 15 zł, Związek Urz. Kol., Zarząd Kola II 10 zł, Dyrekcja i Zrzesz. Prac. Banku Zw. Spół.

Zar. 101 zł, pracownicy firmy Prodmetal 111,80 zł, Helena Krzywcową 50 zł, firma Polonia 87,73 zł, Redakcja „Dziennika Bydgoskiego” zbierana gotówka 100 zł, Sierpiński 5 zł, Alfred Huebschmann 100 zł, Wiktorja Perlik 3 zł, Nowakowska 20 zł, A. Cepluda 5 zł, Łuczowski 0,10 zł, Florczykowa 1 zł, Dzielńska 5 zł, Marach 0,30 zł, Zielńska 5 zł, Nowak 0,20 zł, Echaust 1 zł, Popler 3 zł, Grochowski 1 zł, Stull 1 zł, Bautz 1 zł, Świerczok 0,50 zł, Gładzik 0,50 zł, Makulski 1,05 zł, Zienka 1 zł, Janiszewski 0,50 zł, Pluciński 1 zł, Olstowski 1 zł, Brzozowski 1 zł, Drews 0,50 zł, Szymański 2 zł, Grzechowicz 1 zł, Niesiolowski 1 zł, Józefiak 0,50 zł, Litwin 0,50 zł, Litwinczak 0,30 zł, Iba 0,50 zł, Kubica 1 zł, Semiński 2 zł, personel firmy Grey 8 zł, A. Kubisztal

Akcja Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu na rzecz ofiar katastrofy powodzi

W myśl odezwy Naczelnej Rady Zrzeszenia Kupiectwa Polskiego w Warszawie oraz instrukcji Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, dnia 31 lipca odbyło się zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu pod przewodnictwem p. wiceprzewodniczącego Korzeniewskiego, który wygłosił referat okolicznościowy, nawołując członków Towarzystwa do dobrowolnego opodatkowania się na rzecz powodzian.

Referent zaproponował opodatkowanie się członków Towarzystwa począwszy od 1 sierpnia na przeciąg 3-óch miesięcy, jak następuje: przy dochodzie miesięcznym: do 300 — ½%; od 300 do 600 — 1%; od 600 do 900 — 1½%; ponad 900 — 2%.

Za podstawa do opodatkowania przyjęty będzie wymiar definitywny podatku dochodowe-

Grudziądzcy piłkarze w szeregach ofiarodawców

Każdy, jak umie, stara się przysporzyć trochę grosza na rzecz biednych rodaków, dotkniętych powodzią. Również i grudziądzcy piłkarze pragną, dzięki swym wyczynom sportowym, dorzucić grosz w ofierze powodzianom. Celem ustalenia dokładnego programu rozgrywek piłkarskich w Grudziądzu, których dochód przeznaczony będzie na powyższy cel, odbędzie się dziś w piątek, dn. 3 bm. o godz. 19 w ratuszu konferencja, w której wezmą udział prócz członków Komitetu Miejskiego W. F. i P. W. delegaci wszystkich miejscowych klubów sportowych, uprawiających sport piłki nożnej.

W najbliższą niedzielę, dn. 5 bm. będziemy mieć pierwszy tego rodzaju mecz i to o godz. 16 na Boisku Garnizonowym przy ul. Prowiantowej pomiędzy I. drużyną „Olympji” i 64 p. p.

Dzieci Grudziądzkie pamiętaj o swych nieszczęśliwych rówieśnikach w Małopolsce

O głębokiej szlachetności i wielkiej uczynności naszych milusińskich świadczy list, jaki odebrała w tych dniach nasza Redakcja w Grudziądzu z Wielkiej Wsi nad morzem polskim. Przebywające tam dzieci grudziądzkie piszą nam:

„Dnia 29 lipca na letniku w Wielkiej Wsi urządziliśmy przedstawienie dla dzieci, przeznaczając dochód na powodzian. Całkowity dochód wyniósł aż 30 zł, co przeszło wszelkie nasze oczekiwania, ponieważ program przygotowaliśmy i wykonaliśmy wyłącznie własnymi

siłami. Pieniądże to przekazujemy do Redakcji „Dnia Grudziądzkiego” z prośbą, aby jak najśpieszniej przelane nieszczęśliwym powodzianom. — Janka i Kryśia Rytterówny, Zuzanna Marzinkówna, Kryśia Żelazowska, uczennice szkół grudziądzkich.”

Brawo, kochane dzieci! Znając Wasze dobre serduszka, wiedzieliśmy, że dokładacie zawsze będziecie wszystkim starani i umiejętności, aby uśmierzyć niedolę bliźnich. Pieniądże nadeszły i zostały odstawiene!

Wstęp: 75 i 50 groszy. Podkreślamy: na rzecz powodzian.

W tę samą niedzielę, dnia 5 bm. wyjeżdża grudziądzka najlepsza drużyna G. K. S. Pepege I. do Tozewa, aby tam również na rzecz powodzian zmierzyć swe siły z czeską drużyną Ognisku K. P. W.

W dalszą niedzielę, dn. 12 bm. spotkają się w Grudziądzu G. K. S. Pepege I. z grudziądzką drużyną połączoną, składającą się z najlepszych graczy pozostałych miejscowych klubów.

W święto Wniebowzięcia N. M. P., dn. 15 b. m. wyjedzie G. K. S. Pepege do Gdyni. Mijając nadzieję, że publiczność poprze tego rodzaju imprezy sportowe, zwłaszcza że chodzi o tak szlachetny cel.

Chelmnno

— Składki na powodzian. Na rzecz ludności, dotkniętej klęską powodzi, ofiarowali w naszym ciągu w Chelmnno:

P. Starosta Powiatowy Br. Biały — 100 zł., Komunalna Kasa Oszczędności powiatu chelmskiego — 1.000 zł., p. inż. Alfred Dziedziul 100 zł., p. senjor Al. Witkowski — 100 zł., p. Tomasz Fitzermann — 50 zł., p. dyr. KKO. pow. chelmskiego Moczyński — 70 zł., p. Dr. Drajkowski, lek. pow. — 30 zł., p. notariusz Dr. Michalski — 25 zł., p. adw. Licznerski — 30 zł., p. plk. Koczarowski — 20 zł., p. dyr. banku Jeszke — 10 zł., p. Łojewski — 2 zł., p. Maganus Jeka — 1 zł., p. Teod. Perszke — 2 zł., p. Knyciński — 1 zł., p. Browar Bydgoski, filja Chelmnno — 1 zł., p. Palmowski — 1 zł., p. Redziński — 2 zł., p. Nowak — 0,60 zł., p. dyr. Mikiewicz — 5 zł., Zgromadzenie Ks. Ks. Pallo-tynow — 10 zł., p. Schilling — 5 zł., p. Rehfeldt — 1 zł., p. Feibel — 10 zł., p. prof. Styrnał — 2 zł., p. Zieliński, Andrzej — 2 zł., p. Małeczka — 0,50 zł., p. Geigerowa — 5 zł., p. Elfr. Schulze — 10 zł., p. Józef Kasztelan — 15 zł., p. Wolf — 1 zł., p. M. Frucht — 5 zł., p. Boruta — 10 zł., p. Kucharska — 1 zł., p. Tomaszewska — 1 zł., p. Stefańska — 2 zł., p. Święcicki — 5 zł., p. Nierzwicki — 4,60 zł., p. Bartosiński, kom. sąd. — 1 zł., Chelmska Cegielnia Parowa — 3 zł., Towarzystwo Przyjaciół Chelmna — 20 zł.

Chelmnza

— Akcja pomocy powodzianom. Komitet lokalny w Chelmy zawiadamia, że na rzecz ofiar powodzi przyjęto dnia 31 lipca od pp.: T. Bussego 49 zł., Ign. Bukowskiego 18,75 zł., Eug. Eberhardta 36 zł., W. Falkowskiej 16,25 zł., St. Grabowskiego 16,50 zł., P. Grützmachera 45 zł., O. Holkego 32,50 zł., L. Hibenthala 26,50 zł., P. Illmanna 20,10 zł., Ant. Jabłońskiego 26,10 zł., M. Jakubowskiego 15 zł., W. Jastrzebskiego 20,10 zł., Fr. Karla 34,90 zł., G. Kriesa 38,50 zł., R. Lewęłowskiego 28,25 zł., Z. Sinkowskiego 15 zł., K. Łukasika 19,55 zł., O. Niekanta 30,05 zł., L. Rajewicza 34,90 zł., B. Seroczyńskiego 20,10 zł., Fr. Sella 28,25 zł., Fr. Szubrycha 26,50 zł., K. Schilla 15 zł., P. Strużyny 49 zł., Ant. Thimma 20,10 zł., H. Wisniewskiej 16,25 zł., P. Witzkego 38,50 zł., M. Zagrabskiej 16,25 zł., S. Stambrowskiego 5 zł., inż. St. Zagrodzkiego 49 zł., J. Robaczewskiego 10 zł., Fr. Serockiego 1 zł., Fr. Pierzchałskiego 2 zł., Fr. Piszczałskiego 2 zł., B. Wisniewskiego 1 zł., Znanieckiego 1 zł., W. Riedela 1 zł., A. Urbaniaka 1 zł., K. Krygera 2 zł., S. Mięszkowskiego 2 zł., K. Frackowskiego 2 zł., Chrzastowskiego 2 zł., firmy Borus i Czerwiński 20 zł.

Powiat toruński spieszy z pomocą powodzianom

Jak we wszystkich województwach, miastach, powiatach, gminach i wsiach Państwa Polskiego, tak i w powiecie toruńskim ukonstytuował się Komitet Pomocy Powodzianom. Akcja jego wydała już piękne wyniki. Ofiary składają wszyscy, od najzamożniejszych do najbiedniejszych. Specjalnie wyróżnić należy wyrobników majątku Jedwabno. Są to wszyscy ludzie bardzo biedni, mało zarabiający, a mimo tego, każdy z nich dał przeciętnie po 2 złote.

Na terenie całego powiatu toruńskiego żyli dotychczas na powodzian: wyrobnicy majątku Jedwabno 63 zł., goście i rodzina p. Myślakowskiego, właściciela maj. Jedwabno 92 zł., Starostwo Powiatowe w Toruniu (poraz drugi) 181 zł., Komitet Pomocy Powodzianom w Podgórzu 400 zł., wójtostwo w Nieszwawie 48 zł., parafia w Gostkowie 94,13 zł., sołectwo Kiełbasinek 37,60 zł., obszar dworski oraz właściciel majątku Wybezyk 37,50 zł. Ponadto gospodarze sołectwa Grzegorz ofiarowali 75 otr. zyska, sołectwo Wytrębówce 19,50.

Chelmnno

— Składki na powodzian. Na rzecz ludności, dotkniętej klęską powodzi, ofiarowali w naszym ciągu w Chelmnno:

P. Starosta Powiatowy Br. Biały — 100 zł., Komunalna Kasa Oszczędności powiatu chelmskiego — 1.000 zł., p. inż. Alfred Dziedziul 100 zł., p. senjor Al. Witkowski — 100 zł., p. Tomasz Fitzermann — 50 zł., p. dyr. KKO. pow. chelmskiego Moczyński — 70 zł., p. Dr. Drajkowski, lek. pow. — 30 zł., p. notariusz Dr. Michalski — 25 zł., p. adw. Licznerski — 30 zł., p. plk. Koczarowski — 20 zł., p. dyr. banku Jeszke — 10 zł., p. Łojewski — 2 zł., p. Maganus Jeka — 1 zł., p. Teod. Perszke — 2 zł., p. Knyciński — 1 zł., p. Browar Bydgoski, filja Chelmnno — 1 zł., p. Palmowski — 1 zł., p. Redziński — 2 zł., p. Nowak — 0,60 zł., p. dyr. Mikiewicz — 5 zł., Zgromadzenie Ks. Ks. Pallo-tynow — 10 zł., p. Schilling — 5 zł., p. Rehfeldt — 1 zł., p. Feibel — 10 zł., p. prof. Styrnał — 2 zł., p. Zieliński, Andrzej — 2 zł., p. Małeczka — 0,50 zł., p. Geigerowa — 5 zł., p. Elfr. Schulze — 10 zł., p. Józef Kasztelan — 15 zł., p. Wolf — 1 zł., p. M. Frucht — 5 zł., p. Boruta — 10 zł., p. Kucharska — 1 zł., p. Tomaszewska — 1 zł., p. Stefańska — 2 zł., p. Święcicki — 5 zł., p. Nierzwicki — 4,60 zł., p. Bartosiński, kom. sąd. — 1 zł., Chelmska Cegielnia Parowa — 3 zł., Towarzystwo Przyjaciół Chelmna — 20 zł.

Chelmnza

— Akcja pomocy powodzianom. Komitet lokalny w Chelmy zawiadamia, że na rzecz ofiar powodzi przyjęto dnia 31 lipca od pp.: T. Bussego 49 zł., Ign. Bukowskiego 18,75 zł., Eug. Eberhardta 36 zł., W. Falkowskiej 16,25 zł., St. Grabowskiego 16,50 zł., P. Grützmachera 45 zł., O. Holkego 32,50 zł., L. Hibenthala 26,50 zł., P. Illmanna 20,10 zł., Ant. Jabłońskiego 26,10 zł., M. Jakubowskiego 15 zł., W. Jastrzebskiego 20,10 zł., Fr. Karla 34,90 zł., G. Kriesa 38,50 zł., R. Lewęłowskiego 28,25 zł., Z. Sinkowskiego 15 zł., K. Łukasika 19,55 zł., O. Niekanta 30,05 zł., L. Rajewicza 34,90 zł., B. Seroczyńskiego 20,10 zł., Fr. Sella 28,25 zł., Fr. Szubrycha 26,50 zł., K. Schilla 15 zł., P. Strużyny 49 zł., Ant. Thimma 20,10 zł., H. Wisniewskiej 16,25 zł., P. Witzkego 38,50 zł., M. Zagrabskiej 16,25 zł., S. Stambrowskiego 5 zł., inż. St. Zagrodzkiego 49 zł., J. Robaczewskiego 10 zł., Fr. Serockiego 1 zł., Fr. Pierzchałskiego 2 zł., Fr. Piszczałskiego 2 zł., B. Wisniewskiego 1 zł., Znanieckiego 1 zł., W. Riedela 1 zł., A. Urbaniaka 1 zł., K. Krygera 2 zł., S. Mięszkowskiego 2 zł., K. Frackowskiego 2 zł., Chrzastowskiego 2 zł., firmy Borus i Czerwiński 20 zł.

JAMES O. CURWOOD

„OSADNICZY”

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

Mężczyźni osady Pięciu Palców, szczególnie zaś Piotr Gourdon, oraz Dominik Beauvais, którzy orientowali się w przyrodzie, jak w otwartej księżce, obserwowali te znaki z wielkim niepokojem. Piotr pierwszy zwrócił uwagę, że sikorki odlatują na południe, o miesiąc wcześniej niż normalnie, że rude wiewiórki gromadzą wielkie zapasy orzechów i szyszek, że gile zbierają się w stadka, co zapowiada ich rychłą ucieczkę.

Pewnego dnia, o zachodzie słońca, klucz dzikich gęsi ukazał się na niebie. Szybko i wysoko mknęły ku południowi.

Piotr Gourdon wskazał jej ręką.

— Gdy dzikie gęsi uciekają tak we wrześniu, znaczy to, że zima będzie ciężka. Jedynie dwa razy byłem tego świadkiem. Ostatni raz, dwa lata przed tem, zanim sprowadziliśmy się do Pięciu Palców, wybuchła wtenczas zaraza i srożył się głód. No a za pierwszy razem...

Umilkł i wdrygnął się, bowiem ten pierwszy raz przypadł na czasy jego dzieciństwa, gdy matka i ojciec zmarli w lesie od zarazy, on sam zaś, konający prawie z głodu, przywlokł się resztką sił do Ste Anne de Beaupré.

Noce były coraz chłodniejsze, pełne żalostnego wycia wichru; dnie omroczone niebem barwy popiołu, przez które słońce przedzierało się z trudem, zrzadka tylko świecąc i grzejąc, gęganie dzikich gęsi mknących na południe, odzywało się coraz częściej. Pietrek słyszał je nocami, gdy tak leciały przy blasku gwiazd z dalekiej północy, obwieszczając z podniebnej wyżyny swój śpieszny przelot.

Równocześnie, wśród jarów, wzgórz, ostępów leśnych odzywało się wycie wilcze, więc Piotr Gourdon, łowiąc niespokojnym uchem chrapliwe głosy, zwierzał się stroskany przed Dominikiem Beauvais.

— Tej zimy wilki będą głodne! Gdy zaś głód ściga stada wilcze, klęska głodowa grozi wszystkim!...

Lecz najbardziej byli stropieni masowem wymieraniem królików. Zwierzęta, padłe od zarazy, wałyły się wszędzie nawet na progach chat, pewnego dnia zaś, Pietrek naliczył ich taką ilość w jednym z zakątków bagniska, że Szymon Mac Quarrie, słuchając relacji wychowawka, wytrzeszczył oczy niedowierzająco.

42)

Zaraza królicza powraca okresowo, czasem co siedem, czasem co dziewięć lat, lecz ani Piotr Gourdon, ani Dominik Beauvais, ani Szymon Mac Quarrie, żaden z nich nie widział nigdy, by klęska przybierała takie natężenie. Przytem wycie wilcze, coraz bliższe, coraz bardziej groźne, i te noce lepkie od chłodnej mgły, wszystko to budziło w sercu Piotra złe przeczucia, zabobonna trwogę zrodzoną w tragicznych czasach dzieciństwa.

Nadeszła wreszcie noc tak mglista, jakby gęsty dym rozsunął się wszędzie, i nocy tej wielkie, szare gęsi kanadyjskie nadleciały z północy taką zgrają, że wypełniły niebo nad osadą skrzydlatym potopem. Tysiące ptaków opadło na półwysp i na polane, dla krótkiego wycieczki. Gęganie ich, brzmienie jak nieprzytomny bełkot tłumu warjatorów, całkowicie uniemożliwiło sen.

Rankiem, Pietrek zobaczył ciemne od ptactwa wody i łęgi nad jeziorem. Gdy skrzydlate bataljony i pułki porwały się znów do lotu, czyniły taki loskot, że nie tylko powietrze, lecz i ziemia również zdążyła się drzeć. Piotr Gourdon obliczał ruchome mrowie na dziesięć tysięcy par skrzydeł. Pietrek nigdy nie przypuszczał, by na całym świecie istniała taka moc dzikich gęsi. Dziwił się również, dlaczego nikt z osadników nie upolował ani je-

dnego ptaka.

— Dziką gęś kojarzy się w parę raz tylko — tłumaczył mu Piotr Gourdon. — Gdy jedno z parę zginie, samiec lub samica nie szukają innego towarzystwa, lecz do końca swoich dni żyją samotnie. Posiadają taką wierność, taką pamięć, jaką człowiek nie może się szczyścić. Zabić dziką gęś, to prawdziwa zbrodnia!

W zadumie spojrział w górę, obserwując przez chwilę jeden z kluczy mknących po niebie.

— Przytem szara gęś żyje sto lat! — dodał.

W październiku, te z pośród królików, które oszczędziła zaraza, zmieniły szare futerko na śnieżnobiałą turzycę, a wiatr uparcie dął z północy na południe. Śnieg spadł wcześniej. Cały listopad po wielkiem jeziorze hulała mroźna zawierucha, szalał wir w tak zwanej studni, pieniając się i rycząc. Ze środkowego cypla pierzchy wszystkie mewy.

Pietrkowi się zdawało, iż zima spadła w ciągu jednej, jedynej nocy. Od początku wieściła coś złego. Słońce nie pokazywało się wcale. Niebo zaciągnęły gęste chmury. Śnieg prószyl sypki i ostry, a skoro wiatr nim zamiótł kasał skórę wżerając się w ciało niby drobny śrut.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z całego kraju

Walka ze skutkami powodzi

Delegacja posłów i senatorów woj. krakowskiego u p. Premiera

Wczoraj p. Premier Kozłowski przyjął delegację posłów i senatorów grupy regionalnej wojew. krakowskiego na czele z prezesem tejże grupy BBWR dr. Kaplickim, która przedstawiła panu Premierowi postulaty, odnoszące się do doraźnego zapobieżenia klęsce powodzi, jaką nawiedziła województwo krakowskie. Postulaty te obejmują sprawy gospodarcze, zasiewów, wyżywienia inwentarza odbudowy i oczyszczenia budynków, studziń, wyżywienia ludności, dożywiania dzieci i pomieszczenia ich w ośrodkach, nie dotkniętych powodzią.

Pan Premier szczegółowo wypytywał się delegatów o ostatnie wiadomości z terenu powodziowego, zgodził się na życzenie ześrodkowania całej akcji pomocy na terenie woj. krakowskiego w rękach Nadzwyczajnego Komisarza i zażądał przedstawienia mu szczególnych postulatów w odpowiednim memorandum, który będzie przedmiotem rozważań interesowanych ministerstw. Memorjał taki został panu Premierowi doręczony.

Warszawa

23-LETNIA POGON PO EUROPIE ZA NIEWIERNYM MĘZEM.

Ciekawe perypetje przeżyła niejaką Regina Klejmanowa, de domo Blustein.

Ślub pomiędzy p. Regina Blusteinową i p. Józefem Klejmanem odbył się w r. 1911 w Frankfurcie n. Menem. W roku 1919 bawili oni w Szwajcarii. Pewnej nocy p. J. Klejman znikł bez śladu, pozostawiając żonę bez środków do życia. Wszelkie poszukiwania nie dawały rezultatu. Od czasu do czasu do p. Reginy K. dochodziły wieści o pobycie męża w Berlinie, Paryżu, czy Brukseli, ale gdy przybywała tam, męża już nie zastawała. Rozpoczęła się pogoń po całej Europie, z kraju do kraju. Wreszcie niewierny mąż został przytrzymany w Berlinie i osadzony w areszcie. Na rozprawie sądowej Klejman przyznał się do porzucenia żony. Sąd zasądził na rzecz jego żony 120 marek miesięcznie alimentów. Po sprawie Józef Klejman przepadł bez śladu.

Posoig rozpoczął się znowu. Wreszcie przed kilkoma dniami umarła w Warszawie matka Klejmana. P. Regina przypuszczając, że mąż jej przybędzie na pogrzeb, przyjechała do Warszawy. Na cmentarzu żydowskim nastąpiło drugie od 23-let spotkanie małżonków, które, jak pierwsze zakończyło się ucieczką męża. Zrozpaczona żona zwróciła się do prokuratora, który wydał nakaz aresztowania Klejmana.

Poznań

MUZEM KRYMINOLOGICZNE.

Z inicjatywy naczelnika urzędu śledczego P. P. komisarza Gałczyńskiego tworzy się w Poznaniu Muzeum Kryminologiczne. Ekspozycją do tego muzeum dostarczyli, oczywiście nie dobrowolnie, sami przestępcy. Po pewnej selekcji materiału rozmieszczone będą one w sali muzealnej mieszczącej się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego.

„PRAWO LYNCHU” NA WOŁYNIU.

W kolonji Olszany pow. rówieńskiego zdarzył się onegdaj wypadek samosądu nad znanym awanturnikiem, Janem Chodońcem. — Wieśniacy tak ciężko pobili Chodońca, że

przewieziony do szpitala zmarł po paru godzinach. Dochodzenie w toku.

Wilno

DZIAŁACZ „MŁODO-ENDECKI” — ZŁODZIEJEM.

Przed sądem grodzkim w Wilnie rozpatrywana była sprawa Jana Balsewicza, działacza młodzieży „narodowej”. Balsewicz był oskarżony o dwa przestępstwa: kradzież złotego zegarka w firmie Dyakowskiego oraz o dokonywanie zamachów wtrwolejących. Z akt sprawy wynika, że młodzieniec ten był znany z awantur ulicznych także i na Wołyniu, skąd musiał emigrować, gdyż krewani, u których się wychowywał, nie chcieli go dalej utrzymywać. Po przybyciu do Wilna zaangażował się do pracy w organizacji młodzieży obwiespolkiej. Przy zdemaskowaniu Balsewicza jako złodzieja, wyszła na jaw druga sprawa napadów wtrwolejących. Napad był dokonany na niejaką Sycz-Doktorowiczową, której napastnik poparzył twarz.

Sąd grodzki skazał Balsewicza w pierwszej sprawie na 6 miesięcy więzienia. W drugiej sprawie wyrok zostanie ogłoszony dziś.

Lida

SPRZEDAŁ SYNA.

Na dworcu w Lidzie zatrzymano 9-letniego chłopca, Aleksandrowicza ze Slonima, który na gapę usiłował dostać się do Wilna. Jak się okazało, chłopiec zbiegł jakiegoś rzemieślnika z Lidy, który miał go kupić od ojca. Dochodzenie ustaliło, że istotnie Michał Aleksandrowicz, znajdujący się w beznadziejnej sytuacji materialnej sprzedał za 30 zł syna jakimś rzemieślnikowi, zrzekając się wszelkich do niego praw. Ponieważ ów rzemieślnik obchodził się z chłopcem źle, chłopiec zbiegł od niego. Chłopca skierowano do Slonima, gdzie zostanie oddany do sierocińca.

Czarnków

Z 7-MIESIĘCZNYM SYNKIEM WSKOCZYŁA W NURTY NOTECI.

Żona kolejarza Wł. Kluczyńska wskoczyła w celu samobójczym do Noteci, trzymając w ręku 7-miesięcznego synka. Tu jednakże zaczęła instynktownie pływać, starając się wsiad

kiemi siłami dotrzeć do brzegu.

Rozpaczyła jej walkę z żywiołem wodnym zauważył przypadkowo przechodzący pracownik kolejowy Antoni Kaźmierczak. Przy pomocy drąga, którego tonąca kobieta się uchwyciła, zdołał ją w ostatniej chwili wyciągnąć ze zdradliwej toni. Na brzegu straciła Kluczyńska przytomność. Kaźmierczak zastosował natychmiast sztuczne oddychanie, dzięki czemu Kluczyńska ocalała.

Podczas walki z falami wypuściła Kluczyńska z rąk synka, który zatonął. Zwłoki jego wyrzuciła woda w pobliżu zarosła.

Przyczyną rozpaczliwego kroku Kluczyńskiej są nieznanne.

Zakopane

SEZON ARTYSTYCZNY.

Ruch artystyczny i teatralny w Zakopanem mimo powodzi, nie doznał przerwy. Po miesięcznym pobycie teatru objazdowego, rewiewego, „Wesoły Amor”, po występach Jaracza, Madzelskiej, chóru Dana, Teatru 8,30 z Warszawy, Ankiewiczówny itd. wystąpił w sobotę z koncertem Ego Petri. Artysta cały dochód z koncertu w wysokości 700 zł przeznaczył na rzecz ofiar powodzi. Dużym powodzeniem cieszył się występ teatru dyr. Pilarskiego (sen)

Programy radiowe

PIĄTEK, 3 SIERPNI

Radjostacja warszawska.

6,35, 6,53, 7,10 Muzyka poranna (plyty). 7,20 Chwilka pań domu. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnal. 12,03 Wiadom. meteor. 12,10 Arie z oper Verdiego, Pucciniego i Bizeta (plyty). 13,05 Koncert zesp. Z. Grossmana. 13,55 „Z rynku pracy” 14,00 Wiad. o eksp. polsk. 16,00 Godzina muzyki lekkiej w wyk. ork. teatru teatru „Hollywood” pod dyr. Z. Górzyńskiego, z udziałem A. Astona (piosenki). 17,00 Audycja dla chorych w opr. ks. Rekaśa. 17,30 Recital śpiew. M. Mokrzyckiej. Przy fort. J. Lefeld. 18,00 „Dzień powszedni polskich rybaków” — wygl. p. K. Muszałówna (reportaż). 18,15 Jazz na dwa fortepiany. Wyk. K. Gimpel i Wł. Szpilman. 18,45 Pogadanka „Turniej lotniczy — jako czynnik postępu w lotnictwie. 18,55 Jak spędzić święto?” 19,00 Tr. z Krakowa capstrzyku orkiestr z Rynku Krakowskiego w przeddzień uroczystego Zjazdu Legionowego w Krakowie 19,30 Muzyka salonowa (plyty). 19,50 Wiadom. sport. 20,02 Muzyka (plyty). 20,12 Koncert symf. ze studja pośw. utworom L. van Beethovena. Wyk. Ork. symf. PR. pod dyr. W. Bierdzajewa i St. Szpinalski (fort.). 21,10 „Przełęcz roln. prasy kraj. i zagran.” z Wilna. 21,20 D. c. koncertu. 22,00 „W dwudziestą rocznicę wybuchu wielkiej wojny” — wygl. red. W. Rzymowski, członek Polsk. Ak. Liter. (Feli.). 22,15 Muzyka lekka i tan. (plyty). 23,05 Polacy z Zagranicy, uczestnicy Zjazdu, przemawiają do swych rodzin na obczyźnie.

Najciekawsze audycje innych radjostacji.

17,00 Lwów. Aud. dla chorych.
19,15 Katowice. Prof. dr. K. Simm: „Największy biolog średniowiecza — Albertus Magnus”.
20,45 Rzym. „Domek trzech dziewcząt” — operetka Schuberta — Berte.
21,10 Lwów. „Nieznanny lwowski literat” — w głosi p. J. Orzyn.
21,10 Poznań. „Poznański Panteon, czyli Grób Zasłużonych w Poznaniu” — wygl. p. B. Busiakiewicz.
21,15 Londyn Regional. „Wild Violets” — operetka Roberta Stolz.
21,15 Monachjum. Koncert symfoniczny.
21,25 Davenport. Koncert symfoniczny.
21,30 Medjolan. Koncert symfoniczny.

SOBOTA, 4 SIERPNI

Radjostacja warszawska.

6,35, 6,53, 7,10 Muzyka poranna (plyty). 7,20 Chwilka pań domu. 7,30 Rozmaitości. 10,00 Powitanie uczestników kadrowki. 11,30 Transm. z poświęcenia domu im. Marsz. J. Piłsudskiego w Oleandrach. (Tr. z Krakowa). 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12,10 Muzyka lekka z Ciecnochinka. 13,05 Drobne utwory instrumentalne (plyty). 14,00 Wiadom. o eksp. polsk. 14,05 Wiadom. gospod. 16,00 Koncert ork. wiejsk. A. Stromberga i W. Kaczyńskiego. 17,00 Transm. z Lwowa „Wesołej audycji dla dzieci”. 17,25 Muzyka jazzowa w wyk. O. La-

i Kinalskiego, który wystawił przy wypełnionej po brzegi sali, głośną komedię Stonimskiego „Rodzina”.

Jeszcze dwie przerwy

istnieją na liniach kolejowych w dyr. krakowskiej

W okręgu dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie istnieją jeszcze dwie przerwy linii kolejowych, a mianowicie między Bogumiłowicami a Tarnowem na linii Kraków — Lwów, oraz między Dąbrową k. Tarnowa a Szczucinem na linii Tarnów — Szczecin.

Jedną z dwóch przerw pod Bogumiłowicami, a mianowicie na zwrótnicach wjazdowych od strony Krakowa została prowizorycznie usunięta tak, że pociąg od strony Krakowa wjeżdża już na stację Bogumiłowice i ze stacji odchodzi w stronę Krakowa.

Dla ułatwienia przesiadania osobom starszym i chorym, uruchomiono od dnia 31 lipca komunikację autobusową między Bogumiłowicami a Tarnowem i odwrotnie czterema autobusami P. K. P. firmy „Fiat”, którymi przewozi się bezpłatnie osoby niemogące przejechać miejsca przerwy, którą wynosi jeszcze około 600 metrów.

dy (spiew). M. Altenberga i W. Rybczyńskiego (2 fortepiany). 17,50 Muzyka popularna (plyty). 18,00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 19,00 Rozmaitości. 19,15 Orkiestra Sandlera (plyty). 19,50 Wiadom. sport. 20,00 Koncert Chopinowski w wyk. B. Kona. 20,30 Odczyt w języku nowogreckim p. t. „Zjazd do kopalni na Górnym Śląsku” — wygl. p. A. Śleziński. 20,40 Pieśni ludowe J. Lefeldta w wyk. St. Argasińskiej (śpiew) z towarz. ork. smyczkowej P. R. i fort. Przy fort. Kompozytor. 21,00 Capstrzyk Marynarki Wojennej (Tr. z Gdyni). 21,12 Muzyka lekka Wyk.: ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego i Mieczysław Fogg (piosenki). Akomp. J. Lefeld. 22,00 Pogadanka aktualna. 22,10 Audycja regionalna z Poznania. 23,05 Polacy z zagranicy, uczestnicy Zjazdu, przemawiają do swych rodzin na obczyźnie. 23,10 —24,00 Muzyka tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacji.

10,00 Kraków. Uroczyste powitanie uczestników I Kadrowki przez Radę Miejską.
11,30 Kraków. Tr. poświęcenia domu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Oleandrach.
17,25 Warszawa. Muzyka jazzowa.
20,00 Warszawa. Koncert Chopinowski w wyk. Bolesława Kona.
20,00 Paryż (Radio-Paris). „Ali-Baba” — operetka Leococq’a
20,10 Hellsberg. „Gasparone” — operetka Millocckera.
20,15 Wiedeń. „Maedchen im Mond”, operetka Stiglera.
20,30 Poznań. Pogad. „Antoni Radziwiłł — Namiestnik-artysta” — wygl. p. T. Markowski.
20,40 Warszawa. Pieśni J. Lefeldta w wyk. St. Argasińskiej.
20,45 Rzym. Wieczór muzyki współczesnej.
21,12 Warszawa. Muzyka lekka.
21,45 Davenport. „Przed dwudziestu laty” — reportaż wypadków, poprzedzających wybuch wojny światowej, ukł. Harolda Temperley’a.
22,10 Poznań. Audycja regionalna.

Święto Legionowe w Polskim Radjo

TRANSMISJA NA CAŁĄ POLSKĘ.

W sobotę o godz. 10.00 nastąpi reportaż z sali Rady Miejskiej w Krakowie z powitania przybyłych uczestników Marszu Kadrowki i Ulanów Beliny. O godz. 11.30 będą mogli wszyscy radjostuchacze wziąć udział w poświęceniu Domu Legionowego Imienia Marszałka Piłsudskiego, zbudowanego w Oleandrach na Błoniach, skąd Pierwsza Kadrowa w dniu 6 sierpnia 1914 roku rozpoczęła swój sławny marsz.

Z sportu

Wyniki pierwszego dnia „olimpiady Polaków z zagranicy”

W poprzednim numerze podaliśmy relację z otwarcia olimpiady Polaków z zagranicy na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie oraz wynik próby pobicia rekordu światowego na 3 km i na 2 mile angielskie przez Kusocińskiego.

Obecnie podajemy najważniejsze wyniki z pierwszego dnia olimpiady.

W biegu pań na 100 m w finale odniosła zwycięstwo Walasiewiczówna (Ameryka) 12,2 sek. przed Sliwą 13,2 sek. (Ameryka), Przybylską 13,4 sek. (Ameryka).

W biegu panów na 100 m. w finale pierwsze miejsce zajął Janiak 10,9 sek. (Ameryka), przed Golankiewiczem 11,2 (Ameryka), Baca 11,4 sek. (Ameryka).

Na 5000 m panów zwyciężył Szumachowski

(Ameryka) w czasie 15:59,2 sek. przed Szlo chowskim (Ameryka) 16.35,6 sek. Jurczakiem (Czechosłowacja) 16:39. Pośpiechem (Czechosłowacja) 16:39. Pośpiechem (Czechosłowacja) 16:39.

W skoku w dal pań mistrzostwo zdobyła Paluszek (Ameryka) 501 przed Sliwą (Ameryka) 488, Paknisówną (Łotwa) 460, Przybylską (Ameryka) 451.

Na 400 m panów pierwszy przedbieg wygrał Golankiewicz (Ameryka) 53,3 drugi przed bieg Kaczmarek (Ameryka) 54,2, trzeci przed bieg Klimkowski (Ameryka) 52,9.

Po pierwszym dniu igrzysk sportowych w punktacji prowadzi Ameryka która dotychczas zdobyła 84 pkt. Drugie miejsce zajmuje Czechosłowacja 12 pkt przed Łotwą 10 pkt, Gdańskiem 3 pkt. i Niemcami 3 pkt.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
Lekarz
D-ta Henryk Solnik
 (Choroby jamy ustnej i zębów)
 były asystent Kliniki Uniw. w Lipsku.
Ordynuje od 16—19
GDYNIA, Świętojańska 13 I. ptr.
 XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że Jan Górski, muzyk, syn robotnika Wincentego i Joanny z d. Klunowska, zamieszkałych w Subkowach i Władysława Bądzjęg z Wrzeszcza, Torgaunerweg 12, córka robotnika Jana Bądzjęg i żony Augustyny z d. Szuweczyńska z Rajków chcąc zawrzeć związek małżeński.
 Subkowy, 1 sierpnia 1934 r. 5358
 Urzędnik stanu cywilnego:
 (—) A. Galla

DYREKCOJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w Toruniu

ogłosiła przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowej na stacji Pelplin.

Termin składania ofert upływa z dniem 8 sierpnia 1934 r. o godzinie 12-tej, otwarcie zaś ofert nastąpi w tym samym dniu w Dyrekcji o godz. 13-tej.

Blizsze szczegóły przetargu ogłoszone są w Monitorze Polskim Nr. 174 z dnia 1 sierpnia 1934 r. oraz w ogłoszeniach, wywieszonych na wymienionej i na większych stacjach Okręgu Dyrekcji Kolei Państwowych w Toruniu. 5363

5 N. 3/34. 5350
UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat F-y „Bławat” Orcholski Rosiński Toruń, otwiera się z dniem dzisiejszym postępowanie układowe.
 Toruń, dnia 30 lipca 1934 r. 5359
 Sąd Grodzki.

Urząd Wojewódzki ogłasza przetarg na budowę prowidorycznego garażu przy ulicy Krasiejskiej 2 w Toruniu. Pełny tekst ogłoszenia zamieszczony jest w Dzienniku Wojewódzkim Nr. 15.
 6342 5399

Estramerco Tea Company

G. m. b. H.

Reprezentacja firmy C. J. Van Houten & Zoon

Sardynki — Herbata — Kakao

Telefon 26 307 Gdańsk Herrengarten 8

Śniadania i obiady Kolacje

zdrowe, smaczne i obfite pojęcia

Restauracja - Bar
BRACIA MAĆKOWSCY
 Gdynia, Świętojańska 84.

Zamienie

browar i fabryka wód mineralnych w wojew. poznańskim z 2 filiami, własnym placem, autem ciężarowym, 5 wozami, 3 koniami i licznym inwentarzem na obiekt poddoby lub dom w Gdańsku. Powyższy obiekt w poznańskim ewtl. sprzedam. Przedsiębiorstwo moje może zapewnić dobrą egzystencję Polakowi. Oferty kierować do adm. „Gazety Gdańskiej” pod nr. 5324.

Urzędnik stanu cywilnego

(—) Reinhardt

Wyjaśnienie!

W Nr. 172 „Dnia Pomorskiego” z dnia 2 sierpnia br. podał w kronice p. Zygmunt Orchołski właśc. „Domu Konfekcyjnego” przy ul. Szerokiej 11 iż był założycielem i współwłaścicielem firmy „Bławat”. **STANOWCZO ZAPRZEZAMY** twierdzeniu i podajemy do łaskawej wiadomości, że p. Zygmunt Orchołski ani założycielem, czy też współwłaścicielem firmy „Bławat” właśc. Marjan Orchołski i Bronisław Rosiński nie był i nie wspólnego z naszą firmą niema.

„Bławat”
Orchołski i Rosiński
Toruń, Szeroka 36,

5353

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH
w Toruniu

rozpisuje pisemny przetarg na:

1. dokończenie częściowo już wykonanego, magazynu smarów przy parowozowni stacji Gdynia, o pow. zabud. około 230 mtr. kw.;
2. wykonanie tamże nowego magazynu (składu dla cystern) o pow. zabud. około 175 mtr. kw.

Kosztorysy przetargowe oraz deklaracje ofertową i wzór umowy zawierającej warunki umowne, otrzymać można za opłatą 4.— zł. wzgl. 5.— zł. przy przesyłaniu pocztą, w DOKP Toruń Wydział Drogowy, pokój 428, gdzie przejrzeć można również dotyczące rysunki i zasięgnąć bliższych informacji. Celem oględzin miejsca robót zgłaszać się należy w Gdyni do biura odcinka drogowego II przy szosie gdańskiej.

Oferty na obie albo jedną robotę, sporządzone na urzędowych formularzach otrzymanych z Dyrekcji należy ostemplowane, w zalakowanych kopertach firmowych włożonych w drugie koperty bez oznaczenia firmowego i zaopatrzone napisem: „Oferta na wykonanie składów smaru na st. Gdynia” złożone być mają w Dyrekcji do skrzynki ofertowej wzgl. przesłane pocztą do dnia 23 sierpnia 1934 godz. 15. Otwarcie ofert przy którym mogą być obecni oferenci nastąpi dnia 24 sierpnia o godz. 10-tej w sali konferencyjnej DOKP w Toruniu. Do oferty dołączony musi być kwit na złożone, w wysokości 2% od sumy oferowanej, wadium w gotówce lub papierach pupilarnych określonych przez Ministerstwo Skarbu. Oferty firm niemogących się wykonać udziałem w Pożyczce Narodowej nie będą uwzględniane. Dyrekcja zastrzega sobie dowolny wybór oferty bez względu na jej wysokość wzgl. prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów jak i podział robót według własnego uznania.

Dyrekcją Okręgową Kolei Państwowych.

5351

Zl. 382-9

OBWIESZCZENIE

o przymusowej sprzedaży nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie urzędujący w Koronowie przy ulicy Cmentarnej nr. 7 na zasadzie art. 679 i 709 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 18 września 1934 r. o godz. 10-tej w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Koronowie pokój nr. 14 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji zabudowania nieruchomości Łąsko Wielkie tom II wykaz liczb 58 składająca się z domu mieszkalnego z podwórzem, chlewem, stodoły z chlewem, podwórzem, ogrodem, łąki i roli położonej w Łąsku Wielkim, powiat Bydgoszcz a zapisanej w księdze wieczystej Łąsko Wielkie tom II wykaz liczb 58 o powierzchni 8 ha, 53 a i 50 mtr. kw. na nazwisko Teodora i Rozalji z Buławów, małż. Weyna zam. w Łąsku Wielkim, powiat Bydgoszcz.

Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego wynosi 43 tal i 14/100. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego wynosi 150.— zł. Wzmiankę o przetargu przymusowym nieruchomości zapisano w księdze wieczystej Łąsko Wielkie tom II wykaz liczb 58 w dniu 27 grudnia 1933 r.

Powyzsza nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 27.292,70. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. 2/3 (druga licytacja) od kwoty zł. 18.195,14. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmję w gotówce w kwocie zł. 7.229,27 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie wnieśliwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Jednocześnie wzywa się organy władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z usztywnienia pierwszeństwa zaspokojenia.

Koronowo, dnia 1 sierpnia 1934 r.

5357

(—) Kątownicz, Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

Ogłaszajcie się w naszych pismach

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 g. — pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i mikrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skrajowe w 1 z zastrzeżeniem miejsca 30% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz w/m na stronie 7-lamowej 15 i n.
15 i n. 5 zł.
Drobne za słowo 5 ten — tytułowe 10 fen.
Przy sądzie wzm. sąd. o należność rabat opada. Za terminowy druk
drapiane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

KONKURS

na budowę kościoła parafialnego
św. Wojciecha w Starogardzie

Rada Parafjalna i Komitet Budowy Kościoła św. Wojciecha w Starogardzie ogłaszają na dzień 16 sierpnia 1934 r. o godz. 17-tej — nieograniczony przetarg na budowę kościoła św. Wojciecha w Starogardzie w następujących losach:

1. prace ziemne,
2. prace murarskie bez dostawy materiałów,
3. prace żelbetowe bez dostawy materiałów,
4. prace izolacyjne z dostawą materiałów,
5. prace ciesielskie z dostawą materiałów,
6. prace kowalskie z dostawą materiałów,
7. prace krycia dachów, roboty blacharskie z dostawą materiałów.

Ślepe kosztorysy przetargowe robót i dostaw dot. budowy otrzymać można w biurze parafjalnym ul. Hallera nr. 29 od 4 sierpnia począwszy w godzinach przedpołudniowych od 11—13 za opłatą od łsu 1, 4, 6 i 7 po 3,— zł. zaś od losu 2, 3 i 5 po 5,— zł., gdzie projekt budowy wraz z obliczeniami statycznymi, szczegółowe warunki, ogólne warunki budowy, techniczne przepisy o wykonywaniu robót i dostaw przeglądać mogą oferenci, gdzie zarazem udzielić się będzie potrzebnych informacji.

Oferty należy składać na otrzymanym blankiecie ofertowym w zalakowanych kopertach zaopatrzone w odnośne napisy o przetargu, wnosząc zarazem 2% wadium w gotówce lub papierach pupilarnych do Kasy Parafjalnej od sumy oferowanej.

Termin do wnoszenia ofert upływa z dniem 14 sierpnia 1934 r. Otwarcie kopert w obecności członków Rady Parafjalnej św. Wojciecha nastąpi dnia 16 sierpnia o godz. 17-tej.

Zastrzega się dowolny wybór oferty lub również nieuwzględnienia żadnej bez podania powodu. Oferty bez złożenia wadium nie będą rozpatrywane. W ofertach należy podać ceny stałe nieulegające zmianom.

Starogard, dnia 30 lipca 1934 r.

5278

Przewodniczący Rady Parafjalnej i Komitetu Budowy Kościoła św. Wojciecha
(—) Ks. Prałat Szumam.

Dnia 12 sierpnia r.b. wydajemy specjalny numer, poświęcony zagadnieniom urbanistycznym i rozbudowie miast Pomorza. Jest to doskonała okazja reklamowa dla przemysłu i handlu.

Rep. IV. 698/34.

5345

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV w Grudziądzu Tomasz Maćkowiak urzędujący w Grudziądzu przy Rybnym Rynku nr. 1 obwieszcza, że na dzień 29 sierpnia 1934 roku o godzinie 13-tej został wyznaczony termin opisu i oszacowania nieruchomości Grudziądz karta 1351 właśc. Alfred Moddelsee zam. w Grudziądzu przy Drodze Łąkowej nr. 11.

W związku z powyższem na zasadzie § 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wspomnianej nieruchomości lub jej przynależności.

(—) Maćkowiak, Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV w Grudziądzu.

Z DNIEM 1 LIPCA OTWORZYŁEM

B I U R O

pisma podań administracyjnych i sądowych.

A. SZPICZYŃSKI

em. str. sek. s.ądu

5308

WEJHEROWO, Strzelecka 4

Redakcja: Władysław Władysławski, Toruń, ul. M. W. 25, m. 1.
Redakcja odpow. za treść: W. M. Gdańska i Helm Gelmsmann.
Red. odpow. za Bydgoszcz: Władysław Cielicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Fołta 12.
Redaktor odpow. w Gdyni: Józef Dobrowolski, Gdynia, Sokoła.
Red. odpow. na Gdynię: Władysław Gąsca, Gdynia, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpow. w Gdyni: „Dnia Kujawskiego” Władysław Szydowski Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpow. w Gdyni: Antoni Czerwiński Tczew, Kościuszki 1.

Za ogłoszeń się odpowiada administracja.

Członkami Zarządu: Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.



Przed kupnem

przekonaj się.
Najlepsze, najtańsze rowery, opony i wirówki kupisz z gwarancją w firmie

B. WOJEWSKI
Wejherowo, Sobieskiego 2
i Gdynia, Starowiejska 26.

Szlachetne tynki

terazyt, terabona, felzytyn do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpentyna carara, stonnie lastricowe. Adres: „ELEWACJA” Gdynia, Abrahama 35, telefon 2-73. 5055
Ceny niższe o 30 proc.

Bandonika

jak nowa, tania na sprzedaż. Liczmański, Tczew, Gdańska 70. 5359



DBAJCIE WIĘCEJ O ZDROWIE NÓG

Na nogach przez cały dzień spoczywa ciężar ciała, nie więc dziwnego, że powstają na nich stwardnienia, odparzenia, odciaki, obrzęki. Są to objawy przemęczenia nóg, nie mogą więc wątpliwości, że należy je leczyć. Wiele ludzi zbyt mało umi je to zadanie, poprostu usuwa zgrubienia brzytwą lub żyłką. Jest to bardziej niebezpieczne niż sama choroba. Najdrobniejsze skaleczenie — a gotowe nieszczęście. Widzieliście bardzo wielu ludzi, którym ehoó sprawia nieznośne bóle są to albo ci, którzy chorych nóg nie leczą, lub leczą co gorzej nożem. Każdy lekarz Wam powie, że grozi to strasznymi następstwami. Dla Nóg istnieje jedyny idealny środek Sól do Nóg Jana. Kapiel w Sól do Nóg Jana, używana regularnie dzięki zawartości soli leczniczych, usuwa wszystkie dolegliwości nóg: odciaki, zgrubienia, obrzęki znikają, nogi odzyskują świeże siły. Chrońcie swe nogi — leczcie je Sól do Nóg Jana. 5872

TORUŃ

Wolne
mieszkanie od zaraz do wynajęcia, piętrowe, 5 dużych słonecznych pokoi z wszelkimi wygodami w Kowalewie. Czyszy dzierżawy 50,00 zł miesięcznie. Zgłoszenia skierować do Admistracji „Dnia Pomorskiego” Toruń, pod nr. 5310.

4 pokoje
koinfortowe, rozkład korytarzowy, tanio, zaraz wynajmę, solidnym, chętnie wojskowym. Toruń, ul. Mickiewicza 87, (portjer wskaże). 5340

Pokój
elegancko umeblowany do wynajęcia od zaraz. Toruń, Prosta 2, I. p. m. 1.

Okazyjnie
sprzedam plac. Wiadomość: Toruń, Żeglarska 2. 5354

Herbata!
Kopernika, Szumilina, Wysockiego, Perłowa w paczkach i na wagę, stale świeża. ARACZEWSKI, Toruń, Chelmińska 2. 5356

Pianola
amerykańska z nutami, sprzedam. — Wiadomość: Toruń, tel. 168, godz. 9—15. 5341

Młodożeńcy!
Tanio sprzedaje bielizniarkę, umywalki, stoliki nocne, fortele, łózka i inne. Informacji udzieli: Tow. Ref. Kredytowej. Toruń, Łazienna 17 między 13 a 17 godz. [5233

Rewolucja
w Kiermaszu Świątowym który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30, (dawnej F. C. Hamerscy). Tytuł artykułów za bezcen Oddziały: Poznań, Toruń, Gdynia. 2389

Oszczercstwo
rzucone na p. U. Strumfównę i p. E. Skrzypnikównę nie polega na prawdziwie niższym odwołuje. A. Nowińska, Toruń. 5355

Dzierżawy wiejskiej

domku z ogrodem, 4—6 mórg ziemi, blisko stacji — okolica obfajna —
poszukuje emeryt.
Oferty z podaniem warunków uprasza się nadsyłać do Adm. „Dnia Pomorskiego” Toruń, pod „400”.

Wszędzie!!
mówią o tem, że najlepszą, aromatyczną kawę, dziennie świeżą, kupuje się tylko w Nowoczesnej Palarni Kawy AraczeWSKI, Toruń, Chelmińska 2. 5356

Przeprzewadźki
meblowe wozy wyścielane.
Przechowywanie
magazynowanie, własne jasne, zdrowe składnice, magazyny, piwnice, place w śródmieściu

Samochody
ciężarowe do przeprowadzek i transportów.
Zwozki
samochodami i koniami wykonuje najtaniej

Ludwik Szymański
Toruń, Żeglarska 3, Tel. 909

4 pokojowe
mieszkanie z wygodami i centralnym ogrzewaniem, nadające się na biuro, w dobrym punkcie, od zaraz do wynajęcia. Gdynia, Plac Kaszubski u A. Losta. 5366

Sprzedam
dom oraz plac pod budowę drugiego domu, razem lub osobno w Kartuzach 3-go Maja 3, (śródmieście) przy parku miejskim, najłepsze położenie w Kartuzach) dochód z domu 1.200, zł rocznie. Wpłata 6.000, zł. Manikowski, Kartuzy 5361

Pies-wilk
przybłąkał się. Odebrać za zwrot kosztów w przeciągu 5 dni. Pulkowski Grudziądz, ul. Poniatowski 5344

Skradziony
dowód osobisty wytawiony przez sołectwo w Szczyrowie na nazwisko Paweł Nittka, unieważniam. 5367